

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodnik.esanok.pl

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 1 (791)

5 STYCZNIA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

Z kalendarzem „TS” w nowy rok

Dziś, wraz z pierwszym numerem „Tygodnika...”, otrzymujecie Państwo mały prezencik w postaci kalendarza na rok 2007. Przyjmijcie go z sympatią i zadowolaniem, a nasza radość byłaby pełną, gdyby towarzyszył on Państwu na co dzień, przez cały najbliższy rok. Niechby pokazywał same dobre dni, zarówno te spędzone w pracy, jak i podczas świąt, bo tylko takich życzymy Państwu w 2007 roku.

Ilustrują go fotografie pochodzące z jednego z najbardziej urokliwych miejsc, jakim jest sanocki skansen. Nie trzeba być głęboko wierzącym, żeby dostrzec, ile piękna i uroku kryją w sobie wydawałoby się zwyczajne przydrożne kapliczki. Ile w nich głębokiej zadumy.

Licząc na to, że nasz noworoczny upominek sprawi Państwu trochę radości, pragniemy podziękować sanockiemu oddziałowi Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa za sfinansowanie kosztów jego druku, a Muzeum Budownictwa Ludowego za współpracę i udostępnienie zdjęć.

Redakcja

Walcząc o dobro pacjentów, szpital sanocki wplątany został w wojenkę ze szpitalem w Krośnie. A tu już brzydko pachnie polityką

Do (bieszczadzkiego) wora

Doczekaliśmy czasów, że niektórym szpitalom nie wystarczy, że muszą zmagać się z materią. Te ambitniejsze muszą jeszcze toczyć boje z politykami, w rękach których pozostają decyzje w sprawach ich rozwoju. Gdy sanocki ZOZ ujawnił fakt, iż kończy przygotowania do utworzenia Oddziału Kardiologii Inwazyjnej i Angiologii, identyczny zamiar zgłosił szpital w Krośnie. Któremu wyrazić nań zgodę? Politycy zwietrzyli szansę na dobry interes, media dmuchnęły w trąby, a w Sanoku i Krośnie zapanował stan przedzawałowy.

Dyrekcja sanockiego szpitala przymierzała się do stworzenia pracowni hemodynamiki już od półtora roku. Takie ambitne przedsięwzięcia nie są nowością dla sanoczan, przyzwyczajonych do dokonywania prawdziwych cudów na rzecz swojego szpitala. Bo trudno przecież inaczej nazwać stworzenie trzeciej na Podkarpaciu pracowni rezonansu magnetycznego czy tomografii komputerowej. Chyba żaden inny szpital nie potrafiłby zrealizować tak spektakularnych inwestycji niemal własnymi siłami. Teraz przyszła kolej na oddział kardiologii inwazyjnej. Wyzwanie podjęto.

Tymczasem w grudniu, ni stąd ni zowąd pojawiły się pogłoski, że oddział taki chce mieć także Krosno. Ruszyła potężna kampania, mająca na celu podważyć zasadność lokalizacji takiego ośrodka w Sanoku. Do lobbingu na rzecz Krosna włączyli się prominentni politycy. Poparcia nie ukrywał Robert Bugaj, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w podkarpackim oddziale NFZ, który bez ogródek stwierdził na łamach prasy, iż „bardziej zasadne jest ulokowanie takiego oddziału w Krośnie”. Jego zdaniem, przewaga Krosna przejawia się w tym, że jego szpital ma status wojewódzki, jest większy, wykonuje więcej zabiegów, a Krosno obejmuje większą populację. W dodatku leży w połowie drogi między Przemyślem a Nowym Sączem, w których działają już takie oddziały. Z ust dyrektora Bugaja nie padł natomiast żaden argument, który w tym bez-



Sanocki szpital jest tak zwanym szpitalem ostrym. Funkcjonuje w nim kardiologia, chirurgia, ortopedia, neurologia i – już wkrótce – oddział ratunkowy. Oddział hemodynamiki idealnie je uzupełni.

sensownym pojedynku dawałby przewagę Sanokowi.

Turyści od macochy

Sanoczanie absolutnie nie zgadzają się z tą argumentacją. Są szokowani, że w żadnej z wypowiedzi nie ma mowy o tym, że latem, a coraz częściej i zimą, w Bieszczadach gości kilkadziesiąt, a w szczytowych miesiącach nawet kilkaset tysięcy

turystów. Dla nich Sanok jest bliższy od Krosna o ponad 40 kilometrów. Jak ważną jest ta odległość, o tym w publikacjach nie ma ani jednego zdania.

Dziwnym może wydać się natomiast, że Jerzy Kuźniar, wojewódzki konsultant ds. kardiologii, za główny argument lokalizacji oddziału hemodynamiki uznaje

to: „który szpital ma lepsze wyposażenie i lepszą salę operacyjną”. Tak, jak by nie wiedział, że zarówno jedno i drugie zapewniają spółki zainteresowane budowaniem pracowni hemodynamicznych w południowej części województwa, które mogą pochwalić się modelowymi oddziałami o standardzie europejskim.

Dokończenie na str. 7

Znaleźli truciciela

5



Wiadomo już, kto zanieczyszczał fekaliami wodę w Sanie, niecałe dwa kilometry od ujęcia wody w Trepczy. Winowajcą okazał się blok komunalny przy ulicy Heweliusza.

Jałmużna za promocję

7

Projekt dotacji dla Muzeum Historycznego na 2007 r. pokrywa 70 procent wynagrodzeń. Skandalem określił jej poziom przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Szybiak



Rozstrzelali się

12



Hokeiści KH wygrali I Turniej „O Puchar Lotosu Jasło”. Z Michałem Radwańskim w składzie pokonali Polonię Bytom 7-5 i VTJ Trebiszov 7-3. Oby tak w lidze!

Sylwester pod gwiazdami

Sanoczanie tradycyjnie witali Nowy Rok na Rynku, pod gwiazdami. To był największy bal w mieście, w którym uczestniczyło około 3000 osób. Czynili to w miłej, sympatycznej atmosferze, jak na Europejczyków przystało.

Około godziny 23 Rynek powoli zaczął się wypełniać. Po sylwestrowych makijażach i kreacjach widać było, że co najmniej połowa uczestników to osoby, które na czas powitania Nowego Roku opuściły sale balowe i miejsca prywatnych sylwestrow-

wych spotkań. Wszyscy uśmiechnięci, roztańczeni, szczęśliwi. Z pewnością nie byłoby tak szampańskich nastrojów, gdyby nie znakomita „Afera Blues Group” z Jastwą, wykonująca największe światowe przeboje muzyki rozrywkowej.



Może sylwestrowe spotkanie na sanockim Rynku jeszcze nie przypomina tego na londyńskim Piccadilly Circus, ale dało pozytywny sygnał, że coraz bliżej nam do Europy.

Kilka minut przed północą na scenie pojawił się burmistrz Wojciech Blecharczyk, który złożył sanoczanom życzenia noworoczne. Życzył wszystkim pomyślności w nadchodzącym 2007 roku, ale także i tego, żeby czuli się dumni, że są mieszkańcami Sanoka. Miasta, które jest znane, miasta szybko zmieniającego swe oblicze, przyjaznego mieszkańcom. – mówił w swoim noworocznym orędziu burmistrz.

Zwrócił w nim także uwagę na zmieniającą się z roku na rok atmosferę noworocznych spotkań. – Nie ma wśród nas osób nietrzeźwych, zakłócających spokój tej wyjątkowej chwili, co wcześniej było czymś normalnym. To znak, że i w tym względzie dołączamy do cywilizowanych krajów europejskich – mówił. I my również z prawdziwą satysfakcją pragniemy to potwierdzić.

Tuż przed północą zaczęło się wspólne odliczanie ostatnich dziesięciu sekund, po czym w górę strzelili korki od szampańskich, a ludzie wpadli sobie w objęcia. Uwagę zwracała grupa osób na wózkach inwalidzkich. Wśród nich wypatrzyliśmy p. Grzegorza Twardego z małżonką. – Mieszkamy tuż obok,

ale po raz pierwszy odważyliśmy się przywitać Nowy Rok na Rynku. Podoba się nam ta atmosfera – powiedział nam pan Grzegorz. Szampański nastrój dostrzegliśmy także na twarzach zastępcy burmistrza, Mariana Kurasza i sekretarza Waldemara Ocha, choć samego szampiana w ich rękach nie zauważyliśmy. Podobnie jak u Artura Dżonia, hokeisty KH, ściskającego w rękę dłoń swojej sympatii.

A potem oczy wszystkich zwróciły się w niebo, które rozjaśniły świetlne race układające się w kolorowe pióropusze.

Z orientacyjnych wycieńczeń wynikało, że w kulminacyjnych minutach powitania Nowego Roku na sanockim Rynku przebywało ok. 3 tys. osób. Może nie była to rekordowa frekwencja, ale pod względem klasy na pewno najlepsza.

emes

REKLAMA

www.zagorz.info

Niezależna strona Gminy Zagórz

www.zagorz.info

Notowania „TS”

Oto pierwszy w 2007 roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy. Zaczynamy ostro, tym razem bez chwaleń

GANIMY: Powiatową Komisję Ruchu Drogowego za decyzję przyzwalającą zamontowanie na ul. Głowackiego progów zwalniających. Uważamy, że jest ona przejawem nie tylko całkowitego braku kompetencji, ale także wyobraźni. Jedynym usprawiedliwieniem tego szalonego pomysłu byłaby data jej powzięcia 1 kwietnia. Biorąc pod uwagę zimową porę i duże zagrożenia komunikacyjne, które mogą być spowodowane słynnymi już progami, apelujemy o ich szybki demontaż.

GANIMY: Służby oczyszczania miasta SPGK za pozostawienie na okres świąt Bożego Narodzenia potwornych hałd śmieci przy kontenerach blokowych. To za ich sprawą (bo trudno winić mieszkańców za nadprodukcję) wszystkie sanockie osiedla mieszkaniowe wyglądały niczym wielkie śmietniska. Dziwowali się przybysze z zewnątrz, pytając: czy u was tak zawsze? Odpowiadaliśmy szczerze: nie! Tylko na wielkie święta, tudzież na zwykłe niedziele.



emes

Losowali z butelek

Wiadomo już, do kogo uśmiechnęło się szczęście podczas losowania nagród w sylwestrowym konkursie „butelkowym”. Z roku na rok – ku zadowoleniu organizatorów – cieszy się on coraz większym powodzeniem, przyczyniając do mniejszej ilości szkła na Rynku.

W konkursie wzięli udział uczestnicy zabawy sylwestrowej pod chmurką, którzy po wypiciu szampana zaopatrzyli puste butelki po szampanie w karteczki z nazwiskiem i włożyli je do specjalnie przygotowanych kontenerów. Komisja konkursowa (tworzyli ją przedstawiciele UM i SPGK) wylosowała trzech szczęśliwców, którym przypadły w udziale atrakcyjne nagrody ufundowane przez burmistrza miasta z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tym razem los okazał się łaskawy dla przedstawicieli poci pięknej: Ewa Krupa otrzymała małą wieżę hi-fi, Irena Pelczarska – odtwarzacz DVD, a Stefania Terefeńko

– elektryczną kralajnicę. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się wczoraj w gabinecie Wojciecha Blecharczyka.

– To dla mnie duże, ale i bardzo miłe zaskoczenie. Po raz pierwszy w życiu coś wylosowałam, mogę więc powiedzieć, że rok 2007 zaczął się dla mnie szczęśliwie. Uważam, że konkurs jest bardzo dobrym pomysłem, przede wszystkim dlatego, że przyczynia się do mniejszego zaśmiecenia Rynku. A zabawa? Myślę, że była udana. Uczestniczyłam w niej ze znajomymi, co prawda tylko przez chwilę, ale widziałam, że młodzież bawiła się znakomicie – stwierdziła pani Ewa, w imieniu której nagrodę odebrał mąż. /jok/

Pozostaną w pamięci

Panu Antoniemu Wielgusowi
Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg
w Sanoku wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają

Pracownicy Powiatowego
Zarządu Dróg w Sanoku

Panu Antoniemu Wielgusowi
Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składa

Starosta i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Sanoku

„TS” obejmuje patronat medialny

Sanok dla szpitala!

To nazwa akcji, jaką przygotowuje Sanok na drugą połowę lutego. Przez dwa dni weekendowe sanoczanin zbierać będą datki na rzecz swojego szpitala.



Ciekawe co tym razem uwarzy Jolanta Słaby podczas akcji „Sanok dla szpitala”? Dobry bigos czy kaszanekę?

Z dużym niezadowoleniem przyjęli sanoczanin informację, że w tym roku Sanok nie zagra w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Nie brakło krytycznych głosów kierowanych w związku z tym pod adresem młodzieży. W tej sytuacji cenną wydaje się inicjatywa burmistrza Wojciecha Blecharczyka, który proponuje coś w podobnym stylu, ale skierowane do konkretnego adresata.

– Jest to odpowiedź na reakcję wielu sanoczan, którzy nie mogą pogodzić się z tym, że Orkiestra Jurka Owsiańskiego nie zagra w Sanoku. Wczuwając się w sytuację, powiedzieliśmy: „To zróbmy coś dla Sanoka”, a słowa te przyjęte zostały z dużym aplauzem. Od razu pojawiło się słowo: „szpital”. Posypały się deklaracje wsparcia tej inicjatywy – mówi W. Blecharczyk. – Najogólniej rzecz biorąc, będziemy zbierać pieniądze na potrzeby własnego szpitala, których jest wiele, a który tak dynamicznie się rozwija – dodaje burmistrz.

Akcja ruszyła. Jako jeden z liderów, gotowych kręcić akcją, zameldowało się Porozumienie na Rzecz Zatrudnienia. – Mamy doświadczenie, wiemy czym to pachnie, nie braknie nam zapału. Startujemy – deklaruje Jolanta Słaby, szef PnRZ. W siedzibie Porozu-

mienia (ul. Kościuszki 15) oraz w Urzędzie Miasta przyjmowane są zapisy wszystkich osób, a także firm i instytucji, które chcą zaangażować się w akcję „Sanok dla szpitala”.

– Bardzo liczymy na duże firmy, banki i inne instytucje finansowe. Jesteśmy przekonani, że do akcji włączy się młodzież szkolna, harcerze, wolontariusze, że wsparcia udzielią jej wszystkie parafie – mówi burmistrz W. Blecharczyk. Zapisy będą prowadzone jeszcze kilka dni, po czym ze składu tego wybrany zostanie sztab akcji. Wstępnie zaplanowano, że akcja „Sanok dla szpitala” przeprowadzona będzie w jeden z weekendów, prawdopodobnie 17 i 18 lutego.

Zapowiedź akcji i jej szlachetny cel z wielkim aplauzem przyjęło kierownictwo ZOZ – Cieszymy się z tego ogromnie, gdyż jest to dowód, jak dużą wagę przywiązują władze i społeczeństwo miasta do wsparcia naszych poczyniń, które służą podnoszeniu standardów opieki medycznej szpitala – mówi zastępca dyrektora ds. leczenia SP ZOZ Adam Siembab.

Z satysfakcją przyjęliśmy propozycję objęcia patronatu medialnego nad akcją „Sanok dla szpitala”. Uczynimy wszystko, aby jak najlepiej się z niej wywiązać.

PS. Zainteresowanych odsyłamy do Porozumienia na Rzecz Zatrudnienia, tel. (013) 463 86 84.

emes

Szykujemy się do jubileuszu

Pięć pytań do dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego Jerzego Ginalskiego

* Jakim będzie rok 2007 dla naszej „perełki muzealnej”?

– Ogromnie ważny, gdyż będzie poprzedzał wspaniałą jubileusz półwiecza Muzeum Budownictwa Ludowego. I jak nietrudno się domyśleć, bardzo pracowity. Wysoko postawiliśmy sobie poprzeczkę.

* Na wszystko potrzebne są pieniądze. Będą?

– Po raz pierwszy od wielu lat noworocznej rozmowy nie zacząłem od narzekania na finanse. Widać Urząd Marszałkowski, który nas dotuje, uwzględnił, że w roku jubileuszowym będziemy mieli zwiększone potrzeby i przyznał zadawalającą nas dotację.

* Jakie niespodzianki szykujecie z okazji jubileuszu?

– Na pewno jedną z większych będzie pojawienie się w skansenie XIX-wiecznego dworu mieszczkańskiego ze Świącan. Na uroczystości 50-lecia powinien być już pod dachem. Jednakże hitem jubileuszu będzie oddanie cerkwi z Roppek. Jej wnętrza będzie naprawde

* Czy coś słychać w sprawie głośnego w minionym roku „Rynku Galicyjskiego”?

– Owszem. Niejako w prezencie pod choinkę dostaliśmy dokumentację projektową. W komplecie mamy wybrane obiekty, które stanowić będą jego zabudowę. Wiosną chcemy przystąpić do prac ziemnych, polegających głównie na znacznym podwyższeniu terenu, na którym stanie. Podczas spotkań jubileuszowych zechcemy w ten sposób pokazać, że ruszyliśmy z miejsca.

* Czy początek uroczystości 50-lecia oznajmi dźwięk odepchanego po latach w gminie Komańcza dzwonu, który jest najnowszym skarbem MBL?

– Nie. Zdecydowaliśmy, że dzwon ten będzie eksponatem, który umieścimy nie na dzwonnicy, lecz w przedsionku kościółka w Bączala. Jest tak pięknie zdobiony, że warto go podziwiać z bliska, nie z wysokości wieży.

Marian Strus

Ścigali z narażeniem życia

Tuż po świętach sanoccy policjanci uczestniczyli w akcji nocy z amerykańskiego filmu. Podczas pościgu za złodziejami, jeden z radiowozów dachował, ale sprawców udało się zatrzymać.

Do zdarzenia doszło 27 grudnia o godz. 3 na ulicy Lipińskiego, kiedy patrol usiłował zatrzymać do kontroli renaulta clio (samochód ten skradziono poprzedniego dnia z warsztatu samochodowego przy ulicy Łany). Kierowca jednak przyspieszył i zaczął uciekać w kie-

runku Zahutyń. Policjanci ruszyli w pościg, wzywając na pomoc inne radiowozy. Na tuku drogi jeden z policyjnych wozów – fiat stilo – wpadł w poślizg i zjechał na lewe pobocze, gdzie po staranowaniu siatki z żywopłotem uderzył w drzewo, a następnie dachował. Jadący nim

dwa policjanci nie odnieśli na szczęście poważniejszych obrażeń.

Przestępców zatrzymano w Zagórzu, gdzie policjantom udało się wyprzedzić i zablokować renaulta. Jechało nim dwóch 20-letnich mężczyzn – jeden okazał się mieszkańcem powiatu sanockiego, drugi – województwa małopolskiego. Prawdopodobnie są oni również sprawcami włamania do garażu w Rzepedzi, z którego przed świętami skradziono kilkanaście kanistrów z olejem napędowym. /jot/

Z POLICJI

Sanok

* Kierujący fiatem brava 78-letni sanoczanin Zbigniew Z. nie zachował należytej ostrożności i potrącił (20 grudnia) na przejściu dla pieszych dwie 20-latkę: Barbarę D. z Sanoka oraz Sabinę B. ze Strzyżowa. Obie trafiły do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

* 54-letni Marek B. zawiadomił (26 grudnia), że znany mu sprawca uszkodził przy użyciu cegły należącego doń fiata grande punto, powodując szkody o wartości 790 zł.

* Na ul. Witkiewicza w ramach zatrzymania procesowego ujęto (27 grudnia) 20-letniego mieszkańca powiatu sanockiego Huberta P., przy którym znaleziono nielegalnie posiadane leki psychotropowe w postaci 44 tabletek Clonozepamu.

* Ofiarą ogłoszeniowego oszusta padł Piotr F. z powiatu brzozowskiego. Podający się za Krzysztofa Celmierowskiego oszust dał anons do prasy o sprzedaży samochodu. Po pobraniu zaliczki w kwocie 3 tys. zł zerwał jednak kontakt telefoniczny, nie dostarczając kupującemu auta.

* W jednym z sanockich sklepów okradziono (28 grudnia) Pawła P. Złodziej wyciągnął z tylnej kieszeni spodni męzczyzny portfel zawierający 30 zł i dowód osobisty.

* Podczas imprezy sylwestrowej na Rynku patrol policji zatrzymał 19-letniego Michała O. z powiatu sanockiego oraz 23-letniego Tomasza K. i 26-letniego Lesława H. z Sanoka, u których w wyniku przeszukania znaleziono narkotyki, w tym susz marihuany.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Makabryczna odkrycia dokonał 16-letni Andrzej J. z Tyrawy Solnej, który w pobliskiej rzece znalazł (22 grudnia) zwłoki swego ojca 40-letniego Janusza J. Mężczyzna wyszedł z domu poprzedniego dnia wieczorem. Na głowie denata ujawniono ranę tłuczoną o długości 1 cm, a na drodze prowadzącej do rzeki – kamień z brunatną plamą obok. Zwłoki zabezpieczono do badań.

Zagórz

* Ofiarą kieszonkowca padł (28 grudnia) Józef Z., któremu podczas jazdy autobusem złodziej wyciągnął z kieszeni spodni portfel z kwotą 253 zł i dowodem osobistym. * Znacznie większe straty poniósł 25-letni Marcin B. – nieustalony sprawca ukraść mu rower górski Trek 820 o wartości 1 tys. zł.

Kolejni amatorzy jazdy na podwójnym gazie pożegnali się z prawem jazdy. W Długim zatrzymano kierującego toyotą corolla 53-letniego Ryszarda K., który spowodował dwie kolizje, w tym m.in. z hondą Sebastianą W., gdzie straty wyniosły 1,2 tys. zł. Sprawca miał 1,533 promila alkoholu w wydechu. Kolizję spowodował również kierujący fiatem 126p i zatrzymany w Czaszynie 19-letni Sebastian O., u którego stwierdzono 2,877 promila. W ręce policji wpadli także: na ul. Rymanowskiej – 22-letni Marcin K., fiat (0,777) oraz poszukiwany przez KPP w Stalowej Woli Szczepan W. z powiatu stalowolskiego, opel vectra (0,924); w Besku – 28-letni Łukasz R., renault clio (1,05); w Zalużu (w wyniku pościgu) – 29-letni Grzegorz S., vw passat (1,68); w Dobrej – 32-letni Grzegorz I., fiat 126p (1,029).

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodnik.esanok.pl

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Strus. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Oby nam się...

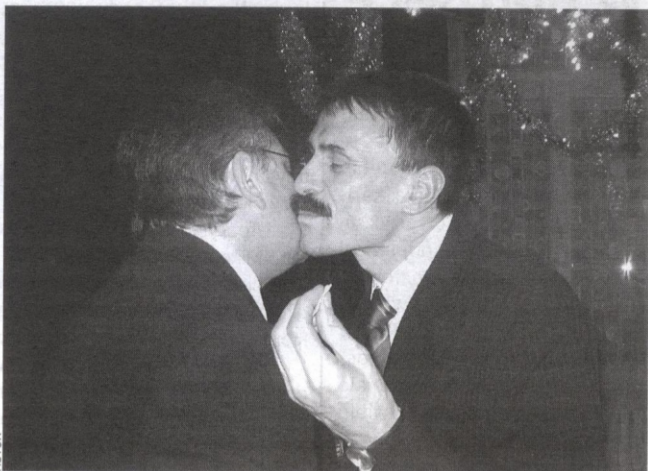
W atmosferze życzliwości, szacunku i dobroci przebiegało spotkanie opłatkowe zorganizowane przez przewodniczącą rady miasta i burmistrza. Uczestniczyli w niej duchowni czterech wyznań, władze miasta, starostwa, przedstawiciele oświaty, kultury, zdrowia, policji, straży pożarnej.

– Podnieść rączkę, Boże dziecię, błogosław naszą małą Ojczyznę, aby nam wszystkim żyło się w niej lepiej. Niech będzie to rok miłości, szacunku i życzliwości. Opłatek to symbol chleba. Niech nikomu go nie zabraknie – życzyła mieszkańcom Ziemi Sanockiej przewodnicząca rady miasta Janina Sadowska.

Na potrzebę jedności i działania na rzecz dobra wspólnego zwrócił uwagę w swym wystąpieniu archidiecezjalny ks. Feliks Kwaśny, mówiąc: – Uświadommy sobie, jak wielką ciężar na nas odpowiedzialność służenia ludziom. Żeby służyć, musimy znać jedno. Stąd moje życzenia jedności i współpracy, aby mieszkańcy dostrzegali, że w naszym mieście jest lepiej, bezpiecznie i ładnie.

O czym mogli marzyć poszczególni burmistrzowie królewskiego Sanoka w okresie świąteczno-noworocznym, mówił Wojciech Blecharczyk. W jego wystąpieniu przewijały się historyczne postacie poprzedników: Gielara, Biedki, Giel, Rajchla, Stuszkiewicza, Przybyły i innych. Najwięcej uwagi poświęcił osobie Maksymiliana Stuszkiewicza, podkreślając, iż był burmistrzem wszystkich sanoczan, zarówno Polaków, jak i Żydów, Ukraińców, czy Ormian.

Mówiąc o ich spełnionych marzeniach i osiągnięciach, nie krył, że ma również i swoje, a jest ich wiele. – Wynikają one z wyzwań inwestycyjnych: komunalnych, mieszkaniowych i estetycznych, a także z planów dyrektorów obydwu placówek muzealnych, wyższej uczelni, szpitala, instytucji kultury, oświaty, sportu. Ich spełnienia życzę im wszystkim i sobie.



Wyszło idealnie. Spotkanie opłatkowe przypadło w dniu, który jest uznawany jako „międzynarodowy dzień pocałunków” (28 grudnia). Nic też dziwnego, że był to wybitnie całusny wieczór. Różne też były pocałunki. Z olbrzymiej ich gamy wybraliśmy jeden, nazywając go „pocałunkiem z przymrużonym okiem”. Żeby nie było domysłów. Jest on autorstwa pośła Mariana Daszka, a został złożony na buzi burmistrza Wojciecha Blecharczyka.

Życzenia te kierują również do starostwa, z którym mamy wspólne plany – mówił burmistrz.

Potwierdzeniem już nawiązanej współpracy na linii: miasto – powiat było wystąpienie starosty Wacława Krawczyka, który dziękował burmistrzowi za jego lobbing inicjatyw kierownictwa szpitala zmierzających do utworzenia w nim ośrodka kardiologii inwazyjnej. Dziękował także za deklaracje pomocy w realizacji zadań powiatowych w obrębie miasta. – Nawiązana już współpraca dobrze rokuje. Pozwoli lepiej i szybciej rozwiązywać problemy mieszkańców. Podejmując je, powołam się na słowa ks. F. Kwaśnego, który powiedział: „...wreszcie zrobimy coś dla siebie...” Zrobimy! – zapewniał starosta.

Z życzeniami pospieszyli: poseł Marian Daszyk, a także dyrektor SP ZOZ Henryk Przybycień. Ten ostatni dziękował władzom miasta, społecznikom i kapłanom za wspieranie działań służących rozwojowi sanockiego szpitala i prosił o dalszy wysiłek w tym względzie.

A potem nadszedł czas łamania się opłatkami i składania sobie życzeń. A że był to dzień 28 grudnia, uznawany jako „dzień pocałunków”, buziakom nie było końca. Z pewnością przełożą się one na klimat panujący wśród osób powołanych przez społeczeństwo do kierowania miastem.

O wyjątkowy nastrój towarzyszący spotkaniu zadbał zespół wokalny SOUL z parafii pw. Przemienienia Pańskiego, pięknie koledując.

Marian Strus

Sobie po trzosie, burmistrzowi po nosie

Zagórscy radni po raz kolejny pokazali nowemu burmistrzowi, kto będzie rządzić w mieście i gminie nad Oslawą przez najbliższe cztery lata. Na poświęcenijskiej sesji (28 grudnia) podwyższyli sobie diety o ponad 100 procent, obcinając jednocześnie pobory obecnego włodarza o jedną trzecią.

Już pierwszy „występ” radnych ze Stowarzyszenia Wiara-Tradycja-Rozwój, którzy zbankotowali inauguracyjną sesję, uniemożliwiając zaprzysiężenie Bogusława Jaworskiego jako nowego burmistrza (przypomnijmy, że wygrał on jednym głosem z pełniącym tę funkcję przez 16 lat Jackiem Zającem popieranym przez W-T-R) potwierdził, że to właśnie oni, a nie kto inny rozdawał będzie karty w bieżącej kadencji. Miażdżąca przewaga 12:3, jaką popiecznicy byłego włodarza mają w obecnej radzie, nie pozostawia żadnych złudzeń. Potwierdziło się to zarówno przy ustalaniu składów poszczególnych komisji, jak i przy podziale samorządowej kasy podczas ostatniej sesji.

W poprzedniej kadencji dieta radnego wynosiła 272 zł miesięcznie. Od teraz zagórscy rajcowie otrzymywać będą po 583 zł, czyli o 311 zł więcej. Przybędzie też w portfelach przewodniczącym komisji, których diety podniesiono do 712 zł (wzrost o 337 zł). Podwyżkę w wysokości 78 zł zapewniono również dwóm wiceprzewodniczącym rady, którzy

od tej pory otrzymywać będą po 842 zł. Na 35-procentowy wzrost diety mogą liczyć także przewodniczący osiedli oraz sołtysi – w ich przypadku wyniesie ona 454 zł. Jedynym z grona radnych, który nieco stracił, jest przewodniczący rady, któremu samorządową pensję obniżono o 78 zł – obecnie zarabiać on będzie 1.166 zł.

Samo-hojność rajców reprezentujących W-T-R (troje opozycjonistów – Anna Świerniak, Paweł Czech i Krzysztof Bryndza z ugrupowania B.Jaworskiego – głosowało przeciwko podwyżkom diet dla radnych) oznacza znaczący wzrost kosztów utrzymania zagórskiego samorządu, które w skali roku zwiększą się o około 100 tys. zł. W części sfinansują je „oszczędności” uzyskane na poborach burmistrza, któremu radni obcięli pensję o jedną trzecią. Bogusław Jaworski zarabiać będzie miesięcznie 6.120 zł brutto – prawie 3 tys. zł mniej niż jego poprzednik Jacek Zając. Cóż, nie od dziś wiadomo, że władza to kasa, a kasę trzyma ten, który rządzi...

/joko/



Adam Malec, przewodniczący rady: – Tak wysokie podwyżki motywowane są wzrostem kosztów dojazdu. Dotychczasowe diety były nieadekwatne do zakresu obowiązków radnego, których jest bardzo wiele.



Krzysztof Bryndza, radny-opozycjonista: – Głosowałem przeciwko, ponieważ uważam, że podwyżka nie ma żadnych uzasadnień. Nie zostaliśmy radnymi dla pieniędzy.

Burmistrz Bogusław Jaworski nie chciał skomentować decyzji radnych.

50 tysięcy na gwiazdkę

Mimo pewnych perturbacji i odwołania w czasie, gmina Sanok przekazała wreszcie obiecane pieniądze na szpital. Okrągłą kwotę 50 tys. zł dyrekcja SP ZOZ przeznaczyła na potrzeby Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, który lada chwila powinien zostać uruchomiony.

Obiecane jeszcze we wrześniu pieniądze zostały przekazane w połowie grudnia, gdyż – jak tłumaczył wójt Mariusz Szmyd – potrzebna była decyzja nowej rady gminy.

(z)

Groził, że wysadzi dom w powietrze

Chwile grozy przeżyli w drugi dzień świąt mieszkańcy kilku posesji przy ulicy Stefczyka. Znajdujący się pod wpływem alkoholu mężczyzna rozlał w swoim domu około 200 litrów benzyny, po czym zabarykadował się, grożąc podpaleniem i wysadzeniem budynku w powietrze. Ewakuowano mieszkańców okolicznych domów. Po 9 godzinach negocjacji desperat poddał się policji.

Oficer dyżurny odebrał zgłoszenie o 18.15. Wywnikało z niego, że 50-letni Wiesław S. zabarykadował się w swoim domu wraz z tysiącem litrów benzyny i butlą gazu. Część paliwa rozlał po mieszkaniu, grożąc wybuchem. Na miejsce – poza policjantami – skierowano od razu straż pożarną, pogotowie gazowe i energetyczne. Ewakuowano mieszkańców pobliskich domów jednorodzinnych. Ciche wejście do budynku okazało się niemożliwe, gdyż desperat pozostawił od wewnątrz w zamkach drzwi klucze. Na pomoc wezwano policyjnych negocjatorów. Przeprowadzone z furiatem przez drzwi rozmowy długo nie przynosiły rezultatów. Około 1. w nocy podjęto decyzję o sprowadzeniu antyterrorystów z Rzeszowa,

którzy mieli przypuścić atak. Zwickano z tym jednak do ostatniej chwili, traktując takie rozwiązanie jako ostateczność. O 3.25 – po 9 godzinach negocjacji – mężczyzna odstąpił wreszcie od zamiaru i dobrowolnie opuścił budynek.

– Odór oparów benzyny był bardzo silny. Gdyby wybuchła, skutki byłyby nieobliczalne – mówi kom. Łukasz Dytkowski. – To była bardzo trudna akcja, na 10-stopniowym mrozie i w obliczu ogromnego zagrożenia. Dziękuję wszystkim, którzy doprowadzili ją do szczęśliwego zakończenia. Desperata zatrzymano do wytrzeźwienia i dyspozycji prokuratury. Za spowodowanie zagrożenia wybuchem grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

/joko/

Rubryka pod psem

W ostatnich dniach na terenie Sanoka zaginęło kilka czworonogów.

Właściciele poszukują 10-letniej suki – bokserki o imieniu Juka, którą w Wigilię przestraszył wybuch petardy wyrzuczonej w sąsiedztwie. Pies nie widzi na jedno oko, jest wychudzony w wyniku leczenia chemioterapią, posiada jednak wszystkie aktualne szczepienia. Nie jest agresywny, wręcz przeciwnie – gar-

nie się do ludzi i jest bardzo przyjacielski. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o jego losie proszone są o kontakt: (013) 463-00-95 lub (0500) 226 710.

W okresie świąt Bożego Narodzenia zaginęła suczka, mieszańca owczarka niemieckiego, o imieniu Barbi – kontakt: (013) 463-00-95. W sylwestra strzelające petardy wystraszyły kolejnego zwierzaka – małą, 4-letnią suczkę,

czarną, podpalaną, o krótkiej sierści i wiszących uszach – kontakt: (013) 464-80-66 lub (013) 463-00-95. W Nowy Rok wieczorem w rejonie ulicy Maków zaginęła w podobnych okolicznościach 12-letnia suka, czarna, podobna do cocker-spaniela (cały ogon) – kontakt: 013-463-23-44 lub 013-463-00-95.

Właściciela poszukuje natomiast znalezionej w ostatnim czasie pies bernardyn, który czeka na swego pana w lecznicy zwierząt przy ulicy Młynarskiej.

/k/

Odliczają dni do rejsu



Pakując zakupy w Kauflandzie harcerze z drużyny wodniackiej zbierali pieniądze na rejs Pogoria.

Sanoccy harcerze z drużyny wodniackiej, działającej przy Gimnazjum nr 1, odliczają już dni, które dzielą ich od wspaniałej przygody – rejsu żaglowcem „Pogoria” po Morzu Tyrreńskim i Liguryjskim. A pozostało zaledwie dwa miesiące! W rejsie weźmie udział także młodzież z innych sanockich szkół oraz grupka z Rzeszowa, w sumie około czterdziestu osób. Wyruszą z Sanoka 9 marca. Autobus zawiezie całą ekipę do Genui,

gdzie w porcie czekać będzie na nich zaokrętowana „Pogoria”. Na morzu sanoczanie spędzą osiem dni, zawiązując po drodze do małych portów włoskiego wybrzeża i mijanych wysp. Zobaczą m.in. słynne Monte Carlo, gdzie statek będzie tankował, oraz Elbę i Korsykę. Rejs firmuje Gimnazjum nr 1 oraz Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej, a patronat medialny nad tym niecodziennym przedsięwzięciem objął nasz „Tygodnik”.

(jz)



Paweł Stefański, dyrektor G1 i pomysłodawca imprezy: – Popłyniemy „Pogorią” jako załoganci, a nie turyści.

Wszyscy będą pełnić służbę wachtową, pomagając stałej załodze w pełnieniu obowiązków. Dla młodych ludzi będzie to wspaniała okazja, aby poznać tajniki żeglarskiego życia na morzu i w spółzycia z innymi, a także poznać samych siebie. Chciałbym podkreślić, że harcerze starali się zarobić na swój wyjazd, aby jak najmniej obciążać wydatkami rodziców. Oprócz pakowania zakupów w supermarketach niektórzy sprzedawali również „Tygodnik Sanocki”, opłatki, chodzili po koleżdzie, pomagali w pracach domowych. Rekordzistą jest Marcin, który samodzielnie zebrał 900 zł, przy kosztach wyjazdu 1320 zł. Korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować za wsparcie dyrektorowi Kauflandu Przemysławowi Grechowi oraz tym wszystkim, którzy życzliwym okiem patrzą na naszą inicjatywę.

Pozostaną w pamięci

Pani doktor Henryce Wileczek
Dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Panaceum” w Pakoszówce
Wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Pracownicy NZOZ Zakładu Medycyny Pracy w Sanoku

SKOK Piast
Kredyty od 8,9% w skali roku
Sanok ul. Kościuszki 31, tel. 013-464-37-32
Brzozów ul. Mickiewicza 33, tel. 013-434-33-54

Akordeoniści w czołówce

– Poziom w tej kategorii był bardzo wysoki i wyrównany. Grzegorz (na zdjęciu) pokazał się z jak najlepszej strony. U dwóch jurorów uzyskał najwyższą punktację ze wszystkich uczestników – chwali swego wychowanka dyr. Andrzej Smolik. Nadmienić należy, iż w grupie tej zwyciężył Paweł Janas z Przemyśla, a więc Podkarpacie górą!

Grzegorz, przyszłoroczny maturzysta I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku, jest uczniem Społecznej Szkoły Muzycznej II stopnia. Jak zdradził nam dyr. A. Smolik, już ma oferty studiów muzycznych, poza uczelniami polskimi, także na Słowacji i w Austrii (Wiedeń).

Inny podopieczny Andrzeja Smolika, Maciej Zimka uzyskał w festiwalu wysoką IV lokatę. Z powodzeniem występował też najmłodszy uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. W kategorii do lat 12 wyróżnienie

Dobrze spisali się sanoccy akordeoniści w XV Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemyślu. Grzegorz Mischyszyn w kategorii do lat 18 został laureatem III nagrody.



(i VI m.) zdobył Seweryn Gajda, uczeń Grzegorza Bednarczyka, zaś wśród 15-latków VIII lokaty uzyskali: Bartosz

Głowacki i Krystian Milasz, obaj uczniowie A. Smolika. Gratulujemy!

/emes/

I znów – jak co roku – obsypani zostaliśmy deszczem świątecznych kartek i ciepłych życzeń od naszych kontrahentów, czytelników oraz sympatyków.

W podzięk

Tradycyjnie nie zapomnieli o nas harcerze z sanockiego Hufca ZHP, którzy wraz z własnoręcznie wykonanym stroikiem przynieśli nam Świąteczko Betlejemskie. Z autorską kartką świąteczno-noworoczną pospieszyli też podopieczni Domu Dziecka, oraz członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny. Pamiętały o nas gospodynie z podsanockich wiosek, przedstawiciele lokalnych władz oraz wielu szkół, firm i instytucji.

Za wszystkie tak miłe sercu uśmiechy, odruchy życzliwości i gesty przyjaźni pięknie dziękujemy. Bez Was, kochani, nasze święta na pewno nie byłyby tak radosne.

Redakcja

Gabrysia – młoda poetka

Gabrysia Wójcik, 10-latką z podsanockiej Trepczy, została laureatką III nagrody w jubileuszowym X Ogólnopolskim Konkursie Poezji „Rozmowa z Przyjacielem”, organizowanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie.

Trzecia nagroda Gabrysi jest wielkim osiągnięciem twórczym młodej poetki. Należy bowiem zaznaczyć, że w konkursowe szranki stanęło kilkanaście tysięcy uczestników, a eliminacje do niego miały trzystopniowy charakter. Rangę nagrody podnosi także fakt, iż jury nie przyznało pierwszej nagrody.

Uroczystość ogłoszenia wyników konkursu odbyła się w dniu Świętego Mikołaja, 6 grudnia, w Domu Literatury w Warszawie. Sama laureatka nie mogła w niej uczestniczyć ze względu na chorobę, czego bardzo żałowała. Reprezentowała ją jej nauczycielka p. Jadwiga Kozak, która ma niemały wkład w rozbudzenie u niej zainteresowania do poezji.

Laureatka, poproszona o wypowiedź na temat poezji w jej życiu, powiedziała: – Dzięki ciekawym zajęciom organizowanym przez szkolne koło TPD, poznałam magiczną moc poezji. Mimo swoich 10 lat, mocno ją pokochałam i wierzę, że pozostanę jej wierną na zawsze. Bardzo się cieszę, że dzięki przychylności opiekunów, mogłam wziąć udział w tym pięknym konkursie. Sam tytuł laureatki przekroczył moje najśmielsze marzenia.

Oto nagrodzony wiersz Gabrysi. Niech jego zamieszczenie będzie dla niej jeszcze jednym maleńkim wyróżnieniem, dla Czytelników skromnym „Aniolkiem” pod choinkę.

Mój przyjaciel wiatr

Moim przyjacielem
Jest wiatr
Który czule
Pieści moje włosy
I cicho szepce
Mi do ucha
Swoje skryte Marzenia
Z nim jestem
Szczęśliwa
Z nim jestem
Wolna
Z nim pragnę
Poznać cały
Świat
I zrozumieć
Smak życia
W ciepłej Miłości



ARCHIWUM PRYWATNE

Ludowa i teologiczna

Kilkadziesiąt drewnianych figur wypożyczonych z MBL-u można podziwiać w tegorocznej szopce wystawionej w kościele oo. Franciszkanów.

Szopka nawiązuje do tematu obecnego roku duszpasterskiego *Przypatrzcie się powołaniu waszemu*. Wykonane w latach 80. XX wieku przez Karola Breja, artystę ludowego z Jasła, figury są próbą artystycznego przedstawienia różnych form życiowego powołania.



– Wartość tej szopki to trud, fantazja i pieczołowitość wykonania twórcy ludowego, który włożył wiele wysiłku i pracy, aby wyczarować z drewna tajemnicę Boga, który w Betlejem stał się Człowiekiem. Warto uważnie przyjrzeć się tym postaciom i poszczególnym scenom, tak aby dostrzec, w jaki sposób artysta za pomocą prostego języka wyraził różne sposoby realizacji życiowego powołania oraz niełatwe treści teologiczne – mówi o. Stanisław Glista, gwardian franciszkańskiej parafii.

W szopce nie brak także figur zwierząt oraz Trzech Mędrców i Żydów. Jej tło stanowi namalowany w 1948 roku wielkoformatowy, płócienny obraz znanego sanockiego artysty Władysława Lisowskiego. Dopelnieniem tej prostej, ludowej kompozycji są ręczne ozdoby choinkowe wykonane przez Wiesławę Ingót z Sanoka. *oprac. /lot/*

Gratisy do kina

Na Nowy Rok – „Dobry rok” – Kino SDK zaprasza

Nie tylko najmłodszych – na animowany film pt. „Wpuszczony w kanał”, który zachwyca przede wszystkim stroną wizualną, naprawdę bawi i zapewnia około półtorej godziny doskonałej rozrywki. Niewątpliwie idealny na rodzinne wyjście do kina. W Kinie SDK w piątek, 5 I, o godz. 17.00, w sobotę i w niedzielę o 16.00.

Dojrzałą widownię – na „Dobry rok”, film, w którym wszystko jest dobre i dobrze się kończy, i nie ma nic wspólnego z przeszłymi, plastikowymi komediami. Jak w bajce, w której chcielibyśmy znaleźć swoje miejsce. Ten film jest pastylką na podniesienie nastroju, którą lekarze powinni przepisywać swoim depresyjnym pacjentom – bez umiaru! Działa. W piątek, 5 I, o godz. 19.00, w sobotę i niedzielę o 18.00.

Sanocki Dom Kultury zaprasza w styczniu także do teatru – na spektakl pt. „Piaskownica”, zrealizowany przez Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Sztuka Michała Walczaka, sanoczanina, została uznana za jedno z najciekawszych dokonań teatralnych miniojnej dekady. W SDK 19 stycznia (piątek) o godz. 18.00 (spektakl dla młodzieży o 11.00). Bilety – 10 zł – do nabycia w kasie Sanockiego Domu Kultury. *(msw)*

Nasze „gratisowe” telefony uruchamiamy 5 stycznia (piątek) o godz. 10. Dzwoncie na numer 013 464-27-00. Pierwsze trzy osoby wygrywają.

Plastycy, do pędzla

Jak już informowaliśmy, w styczniu uruchomione zostanie w Biurze Wystaw Artystycznych koło plastyczne dla dorosłych. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych. Zapisy przyjmowane będą do 10 stycznia br. – Nasze zaproszenie kierujemy do osób początkujących oraz

tych, którzy chcą wzbogacić swój artystyczny warsztat. Zajęcia będą mieć głównie charakter praktyczny, ale i teoretyczny – zachęca Zdzisław Twardowski.

Szczegółowe informacje można uzyskać w BWA Galeria Sanocka, ul. Rynek 14, tel. (013) 4636030 (w godz. 10-17). */k/*

Nie zapomnieliśmy o rocznicy

Nie przespał 600-letniej rocznicy urodzin Grzegorza z Sanoka nasz etatowy filokartysta Borys Łapiszczak. Dwa dni przed końcem roku pojawił się w redakcji z pocztówką poświęconą postaci tego wybitnego humanisty z sanockim rodowodem.

– Rzutem na taśmę udało mi się to zrobić, z czego ogromnie się cieszę. Nie wyobrażam sobie sytu-

acji, że tak ważna i piękna rocznica przeszłaby obok mnie niezauważalnie – powiedział pan Borys.

Środek pocztówki zdobi podobizna Grzegorza z Sanoka pochodząca z pocztówki – cegiełki z roku 1904. W lewym górnym rogu znajduje się okazałe zdjęcie budynku Rady Powiatowej (obecnie Urzędu Miasta) z 1899 roku. Przed nim parkuje najstarsza sanocka dorożka, co niewątpliwie dodaje uroku fotografii. Po drugiej stronie widnieją dwa zdjęcia pochodzące z 1900 roku. Jedno ukazuje ulicę Jagiellońską widzianą od strony ul. 3 Maja, drugie Runek z magistratem i kościołem oo. Franciszkanów. W dolnej części pocztówki uwagę przykuwa widok „cerkwi ruskiej” z 1900 roku oraz fragment ulicy 3 Maja. Inne zdjęcia ukazuje po-

chód głównymi ulicami Sanoka. Podpis wyjaśnia, iż jest to „Obchód Grunwaldzki w Sanoku 1902 r.”. Od B. Łapiszczaka dowiadujemy się, że uczestnicy uroczystości maszerują spod budynku „Sokoła” na plac św. Jana, aby uczestniczyć w odsłonięciu pomnika Tadeusza Kościuszki.

Na rewersie pocztówki znajduje się podobizna Grzegorza z Sanoka umieszczona na medalu wybitym w 1977 roku z okazji 500 rocznicy jego śmierci. W podpisie fragment pamiętnika poety: „Losy dały mi za Ojczyznę Sanok”.

Dziękujemy panu Borysowi za tym razem na pewno już ostatni w 2006 roku prezent, ciesząc się wraz z nim, że Grzegorzowy ślad związany z 600-letnią rocznicą Jego urodzin pozostanie. Przypomnijmy, że uroczystości związane z tym jubileuszem odbędą się w roku 2007. */emes/*

Czterdzieści osób wzięło udział w tradycyjnej Wigilii dla samotnych i ubogich, zorganizowanej 24 grudnia w klasztorze franciszkańskim.



Uczestnicy podzielili się opłatkiem i życzeniami, po czym zasiadli do wigilijnego stołu, na którym nie zabrakło smakowitych potraw. Największym wzięciem cieszyły się śledzie, barszcz z uszkami i gołąbki. Goście radośnie kolędownali, ciesząc się zwłaszcza z otrzymanych paczek żywnościowych, które przygotowano z darów składanych przez cały adwent do specjalnego kosza wystawionego w kościele.

– Już od kilku lat wraz z parafialnym oddziałem Caritas i siostrami służebniczkami organizujemy w naszym klasztorze Wigilię dla osób samotnych i ubogich. Jest to możliwe dzięki pomocy ludzi o hojnym sercu – osób indywidualnych oraz sanockich firm i piekarni. Od dwóch lat w akcji bierze udział sanocki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, pomagając nam również harcerze z ZHP oraz wolontariusze – wyjaśnia o. Stanisław Glista.

Kolejnych 50 paczek (każda o wartości 50 zł) zakupiono z funduszu parafialnej Caritas – trafiły one do rodzin wielodzietnych oraz ubogich. *oprac. /k/*

Dla dużych i małych

Na wystawę malarstwa oraz karnawałowe bale dla dzieci zaprasza w najbliższych dniach ODK Puchatek.

W najbliższy czwartek (11 bm.) o godz. 17 odbędzie się wernisaż wystawy *Kwiaty w malarstwie Zofii Kalinieckiej*.

Najmłodszych ucieszą zapewne doroczne bale karnawałowe pn. *Białe szaleństwo* z wieloma atrakcjami i niespodziankami. Za tydzień (13 bm.) organizatorzy zapraszają nań przedszkolaków (przedsprzedaż biletów od 9 bm. w godz. 13-19), a w następną sobotę (20 bm.) – dzieci szkolne (przedsprzedaż biletów od 16 bm. w godz. 13-19). Początek imprez karnawałowych o godz. 16. Cena biletu 5 zł. */k/*



Truciciel namierzony i zneutralizowany

Dość nieoczekiwanie zakończyły się poszukiwania truciciela, który zanieczyszczał kanalicję deszczową, a jednocześnie wodę w Sanie, niecałe dwa kilometry od ujęcia wody w Trepczy. Okazało się, że jest nim... blok komunalny przy ulicy Heweliusza!



Na wiosnę SPGK „przeczesse” Dąbrówkę.

Sprawa stała się głośna jesienią tego roku, gdy z końcowego przepustu kanalizacji deszczowej – na potoku „Kiczury”, niedaleko marketu „Albert” – po raz kolejny zaczęły pojawiać się fekalia. Na powierzchnię tworzyły się „kożuchy”, a odór czuć było w promieniu kilkunastu metrów. Tym razem ludzie mieli dość, jako że sprawa ciągnie się od wielu lat. Do akcji wkroczyły media, powiadomione przez Kazimierza Olendra, przewodniczącego Rady Dzielnicy Wójtostwo. Badanie przeprowadzone przez jasielską delegaturę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska potwierdziło, że do rzeki wpływa zawartość szamba.

Ekipy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej ruszyły w teren, aby dokonać przeglądu kanalizacji. Sprawdzono wloty i rury w rejonie ulicy Jana Pawła II aż do cmentarza i ronda. I wreszcie – bingo! Sprawdzając zbiornik przy budynku komunalnym przy ul. Heweliusza, ekipa natrafiła na

moment, gdy z przepełnionego szamba fekalia przelały się z podłączonej rury kanalizacji deszczowej. Sprawdzający mieli dużo szczęścia, że znaleźli się tam akurat w tym momencie – mówi Czesław Bartkowski, prezes SPGK. Nie wiadomo, kto i kiedy podłączył budynek do burzówki. Jeszcze w latach 70. i 80. była to powszechna praktyka. W trakcie kontroli ekipy odkryły przy ulicy Jana Pawła II trzy budynki prywatne, które pozbywały się nieczystości na podobnej zasadzie.

Problem został od ręki rozwiązany: blok, w którym mieszka prawie pięćdziesiąt osób, został przyłączony do kanalizacji sanitarnej. W mieście ubyto jednego truciciela.

Jolanta Ziobro

Czesław Bartkowski: – Choć znaleźliśmy winowajcę, będziemy kontynuowali kontrole. Na wiosnę zamierzamy sprawdzić Dąbrówkę, gdzie wiele budynków do tej pory nie jest podłączonych do kanalizacji. Właściciele odprowadzają nieczystości do rowów, kanalizacji deszczowej albo do gruntu. W mieście mamy ogromny problem z kanalizacją deszczową. Nasza firma administruje jedynie siecią przebiegającą w ulicach miejskich. Nie wiemy, co dzieje się na odcinkach będących w zarządzie powiatu czy dyrekcji dróg krajowych. W ubiegłym roku nie mieliśmy ani jednego zlecenia na przeczyszczenie. Zatkane studzienki często doprowadzają do zalewania ulic i chodników. Sieć jest stara i niekompletna, a wiele dzielnic jest w ogóle pozbawionych deszczówki, np. Jeruzolima, gdzie podczas intensywnych opadów deszczu dochodzi do potężnego przeciążenia kanalizacji sanitarnej. Kłopoty ma wtedy również oczyszczalnia w Trepczy, do której spływają hektolitry wody ze wszystkich dachów, ulic, placów. W perspektywie 2-3 lat będziemy musieli wybudować urządzenia podczyszczające – osadniki błota i tuszczu – na czterech wylotach kanalizacji burzowej: przy ulicy Daszyńskiego, Podgórze, Kołtąta i Traugutta. Przy dzisiejszym poziomie rozwoju motoryzacji deszczówka zaczyna przypominać ścieki!



Sygnaly czytelników

Więcej szkody niż pożytku?

Dla poprawy bezpieczeństwa na ulicy Głowackiego zamontowane zostały progi zwalniające. Ich zasadność kwestionują jednak niektórzy z okolicznych mieszkańców.

– Ulica Głowackiego to wielka góra złożona z dwóch wzniesień oddzielonych kawałkiem prostej. Podjazd pod nią, szczególnie w zimie, jest dla kierowcy sporym wyzwaniem. Każdy, kto próbował ją pokonać, doskonale wie, że rozpęd trzeba brać już od samego dołu. Przy oblodzonej nawierzchni nie ma możliwości startu z połowy góry. Zjazd też jest karkołomny. Stromizna powoduje spore rozpedzenie auta, które na śliskiej nawierzchni nie ma możliwości wyhamowania. Sytuację pogarszają stojące na drodze pojazdy zastawiane do naprawy w znajdującym się na górze warsztacie samochodowym. Od kilkunastu dni na ulicy pojawiły się progi zwalniające. Doszły mnie słuchy, że pod wnioskiem o ich montaż podpisała się część mieszkańców, którzy argumentowali, że ograniczą one prędkość pojazdów i poprawią bezpieczeństwo dzieci. Nie byliśmy o tym wcześniej informowani. Progi faktycznie spowalniają ruch, ale decyzyja o ich montażu nie była chyba do końca przemyślana. Usytuowane w połowie góry będą zimą wielką udręką dla kierowców. Hamując przed nimi, trudno będzie podjechać pod górę, a zjeżdżając – łatwo wpaść w poślizg. Na wiosnę będą stanowiły tamę dla spływających potoków wody. Aby zmniejszyć prędkość pojazdów, nie trzeba od razu montować progów. Moim zdaniem wystarczyłyby znaki ograniczające prędkość, od czasu do czasu może patrol z radarem i mandaciki. Uważam, że progi jeszcze przed zimą powinny zostać ściągnięte, gdyż stanowią zagroże-

nie – argumentuje jeden z mieszkańców (dane do wiadomości redakcji).

Podobnego zdania jest też Ewa Orzechowska: – Temu, kto wymyślił progi w tym miejscu, zabrakło chyba wyobraźni. Przy tak stromym wzniesieniu, zwłaszcza zimą, podjazd i zjazd będzie wręcz karkołomny i znacznie bardziej niebezpieczny niż dotychczas.

Jak ustaliliśmy, z wnioskiem o zamontowanie progów wystąpiła grupa mieszkańców ulicy Głowackiego, skarżących się na zbyt dużą prędkość przejeżdżających tamtędy samochodów. – Pierwszy wniosek w tej sprawie został negatywnie zaopiniowany przez powiatową komisję ruchu drogowego. Wnioskodawcy go jednak ponowili i po wizji lokalnej w terenie z udziałem Zenona Stryjaka, naczelnika wydziału komunikacji, transportu i dróg w starostwie powiatowym, podjęto decyzję o zamontowaniu progów w dwóch miejscach ulicy Głowackiego. Sprawa nie była konsultowana ze wszystkimi mieszkańcami. Jeśli zaczęną pojawiać się sygnały, że progi stanowią zbyt duże utrudnienie dla ruchu w zimie, rozważymy ich demontaż na ten czas. W styczniu będzie kolejne posiedzenie komisji. Postulowane ograniczenie prędkości na tym odcinku prawdopodobnie nie przyniesłoby pożądanego efektu. Mamy przykłady tego na Dąbrówce, gdzie są ograniczenia prędkości na drogach, a kierowcy i tak ich nie przestrzegają – mówi Maria Mielnik z wydziału inwestycji i remontów UM.

/joko/

Chaszcze koło kontenera



BARTOSZ BŁAZEWICZ

Mieszkańcy ul. Daszyńskiego narzekają na bałagan wokół kontenera na śmieci. – Same chaszcze i jakieś stare gałęzie, których nie ma komu posprzątać. Oczywiście i spółdzielnia, i miasto umyją ręce – skarżyła się wzburzona czytelniczka. Józef Sokołowski, prezes spółdzielni „Śródmieście” stwierdził, że porządkowanie nie leży w jej gestii, gdyż jest to teren miejski. – Kon-

tener znajduje się na gruncie używanym spółdzielni. Zrobimy tam porządek, a następnie kontener zostanie przewieziony przez SPGK na inne miejsce, wskazane przez spółdzielnię – obiecywał jeszcze przed świętami Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Cóż, święta już minęły, a bałagan jest jak był.

(b)

Pozostaną w pamięci

Pani doktor Henryce Wileczek
Dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Panaceum” w Pakoszówce
Wyraży szczerą i głęboką współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Współpracownicy NZOZ w Pakoszówce i Sanoku

Problem na bank

W naszej redakcji pewne są tylko trzy rzeczy – ziąb w zimie, telefony w środę i... skargi na bank PKO BP. Te ostatnie pojawiają się jednak bezwzględnie na porę roku i dzień tygodnia.

Krytyczne sygnały na temat pracy sanockiego oddziału PKO BP publikowaliśmy już kilka razy. Przeważnie dotyczyła „znaku firmowego” banku, czyli długich kolejek do najczęściej tylko jednej czynnej kasy. Ostatnio zgłoszenia docierają do nas coraz częściej. Po interwencji Jana Kapcio („Frontem do klienta”, nr 50 z 15 XII 2006) zadzwonił do nas kolejny czytelnik: – W poświęcony rano próbowałem wybrać pieniądze. Niestety, żaden z trzech bankomatów PKO BP nie był czynny – ani w samym oddziale, ani na Btoniach, ani na Wójtostwie. Zdenerwowany próbowałem interweniować, ale nie zastałem nikogo z dyrekcji. Musiałem skorzystać z bankomatu innego banku, więc do PKO BP zwrócić się o zwrot prowizji.

Być może powinien to zrobić także autor sygnału „Kolejki

wiecznie żywe” (nr 35 z 1 września 2006), który wówczas zastanawiał się, jak zapłaci prowizję za użycie w bankomacie karty Visa Classic. Oczywiście zmusiła go do tego długa kolejka do tylko jednej czynnej kasy. – Otrzymałem wkrótce biling przeszedł moje oczekiwania – prowizja wyniosła... 45 złotych! – mówi wyraźnie zdegustowany autor sygnału.

Nowa dyrektorka sanockiego PKO BP, Małgorzata Wąsik-Mazurek uważa, że żądania zwrotu prowizji są bezzasadne. Zresztą, jej zdaniem, w PKO BP nie ma żadnego problemu, a opisywane na naszych łamach sytuacje zdarzają się sporadycznie. – Często nasz bank jest zapełniony, bo po prostu mamy wielu klientów. Inna sprawa, że w ciągu dnia ich napływ jest „falowy”, związany z przyjazdami autobusów MKS. W gabinecie mam podgląd na salę i często widzę, że w jednej chwili jest kolejka, a za moment przy kasie stoją dwie osoby. Przy okazji pani dyrektor zmienia linię obrony. We wrześniu mówiła, że przydałby się jeszcze jeden etat kasjerski, teraz uważa, że nie rozwiązałby on problemu. Zaraz, zaraz, jakiego problemu? Przecież problemu nie ma...

Wyjaśnienia pani dyrektor są mało poważne. O tym, że w PKO BP jest coś nie tak z organizacją pracy, wiedzą chyba wszyscy

klienci. W tym gronie jest także kilka osób z naszej redakcji, więc temat znany nie tylko z sygnałów. Stojąc w długiej kolejce ludzie klną zdenerwowani, że czynna jest tylko jedna kasa, często rezygnują i wychodzą z banku. Ilekroć pisaliśmy o kolejkach w PKO BP, za każdym razem ktoś z dyrekcji zachęcał do częstszego korzystania z operacji bezgotówkowych. Cóż, kolejki jak były tak są, czynne wszystkie trzy kasy to rzadkość, a bankomaty zaczynają żyć własnym życiem. Być może bank rzeczywiście ma wielu klientów, ale jeżeli nie będzie ich traktować poważnie, to wkrótce zaczynają się „wykruszać”. I pomyśleć, że temat w znacznym stopniu mógłby rozwiązać dodatkowy etat kasjerski...

Od redakcji: Skoro sanocki oddział od dwóch lat nie reaguje na nasze publikacje, temat przekazaliśmy do centrali PKO BP w Warszawie. Rzecznik prasowy Marek Kłuciński prosił o przesłanie treści wszystkich wcześniejszych sygnałów. Obiecał przekazanie ich dyrekcji oraz możliwie szybką odpowiedź na pytanie, czy „góra” zainteresuje się tematem placówki u progu dalekich Bieszczadów. I czy dodatkowy etat kasjerski to rzeczywiście problem nie do przeskoknięcia.

Bartosz Błazewicz



**Nie byłem
koniem trojańskim...**

Z przykrością przeczytałem w ostatnim numerze artykuł „I wesolych świąt”, w którym przedstawiony został przez pana Macieja Ciuka jako główny winowajca zaistniałej sytuacji. Wiem, że redaktorzy mają prawo opisywać różne nieprawidłowości, ale sądziłem, że tak wytrawny redaktor, jak pan Marian Struś, sprawdzi fakty, które opisuje, a które mogą kogoś skrzywdzić.

Przez wiele lat byłem zawodnikiem „Górnika” i mogę stwierdzić, że znam sport tyżwiarski. W czerwcu 2005 roku zwrócił się do mnie pan Leszek Ciuk z prośbą o wyrażenie zgody na przyjęcie funkcji prezesa Zrywu, gdyż on chce z tej funkcji zrezygnować.

W tym też miesiącu Zarząd klubu wybrał mnie prezesem, wiceprezesem został Maciej Ciuk, a Leszek Ciuk prezesem honorowym. Wtedy nie wiedziałem, że panowie Leszek i Maciej mają sprawy w sądzie, a ja mam być „prezesem na papierze” i wykonywać ich polecenia.

Od początku zaangażowałem się w działalność klubu. Pozyskałem sponsora, gromadziłem pieniądze na sprzęt, założyłem stronę internetową i postanowiłem bliżej przyjrzeć się sprawom szkoleniowym. Dużą pomoc uzyskałem od p. Krzysztofa Buczka, właściciela firmy Floweromania, za co wyrażam mu podziękowanie.

Moje „prezesowanie” trwało 8 miesięcy. W tym „rodzinnym” klubie naraziłem się trenerowi Maciejowi Ciukowi, ponieważ wymagałem, by poważnie traktował swoje obowiązki. Przykładów nieprawidłowości w szkoleniu i wychowaniu było wiele, ale dopiero gdy otrzymałem anonimowe pismo od rodziców, w którym zarzucano trenerowi przewożenie zawodników samochodem bez prawa jazdy, postanowiłem sprawę postawić na posiedzeniu zarządu klubu.

Reakcja członków zarządu na to była co najmniej niespodziewana – stwierdzono: „nic się przecież nie stało”. Zarząd również nie stanął po mojej stronie, gdy krytykowałem pracę trenera, w tym podawanie fikcyjnych nazwisk zawodników. W grudniu 2005 r. trener wykazywał do kadr wojewódzkich 27 młodzików i juniorów, podczas gdy faktycznie było ich 10.

W tej sytuacji, na tym posiedzeniu, zrezygnowałem z funkcji prezesa. Dowiedziałem się, że zarząd zwolnił mnie, a p.o. prezesa został Maciej Ciuk.

Teraz Maciej Ciuk zarzuca mi „bardzo zły wpływ na zachowania zawodników poprzez przyzwalanie na łamanie ogólnie przyjętych norm zachowań”. Mojego złego wpływu na zawodników nie dostrzegali rodzice zawodników, obdarzając mnie zaufaniem, natomiast sądzę, że raczej łamaniem zasad jest m.in. podawanie fałszywych danych o zawodnikach, czy jazda samochodem bez prawa jazdy. Za to wykroczenie, a wcześniej za jazdę samochodem po spożyciu alkoholu, Maciej Ciuk miał sprawę w sądzie.

Nie będę się tłumaczył z absurdalnego zarzutu, że byłem „koniem trojańskim”, ani z tego, że przeze mnie z klubu odszedł Witold Mazur. Najlepiej zapytać o to samego tyżwiarza.

Jeśli Pan redaktor chce napisać całą prawdę, to powinien zasięgnąć też opinii rodziców zawodników, którzy odeszli z klubu, zapytać dlaczego Maciej Ciuk został zwolniony z pracy w szkole oraz opinii o nim KP Policji.

Romuald Kaszubowicz

W sprawie artykułu „I wesolych świąt...” otrzymaliśmy jeszcze dwa inne listy. Opublikujemy je w następnym numerze.

Tu na razie jest klepisko, ale będzie San Francisco...

Mógłby to być piękny kompleks sportowo-rekreacyjny, jest... niszcząca ruina. Ludzie od dawna pytają, dlaczego nikt nie remontuje stadionu przy ul. Stróżowskiej? Niestety, odpowiedź jest znacznie bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać.

Poligon między bramkami

Obiekt widziany z lotu ptaka robi wrażenie. Duży stadion z żużlową bieżnią, trybuny na prawie dwa tysiące miejsc, kilka boisk treningowych. Idealne warunki do gry i szkolenia młodzieży. Niestety, bardziej przyziemna perspektywa ukazuje obraz nędzy i rozpacz. Klubowy budynek straszy wyglądem, trybuny się sypią, a główna płyta nazywana jest „czołgowskiem”, „kartofliskiem” czy „klepiskiem”, bo nie da się już na niej kopać piłki. Narzekają zwłaszcza trenerzy drużyn młodzieżowych, rozgrywających tam mecze.

Ktoś wymyślił teorię, że jeżeli młody piłkarz nauczy się

grać w takich warunkach, to świetnie będzie sobie radził na równym boisku. Niestety, wyjazdowe spotkania stalowców tego nie potwierdzają. – Gdy wychodzę na to nasze „klepisko”, to od razu grać mi się odcieciewa – mówi jeden z zawodników drugiej drużyny Stali, która od wielu lat rozgrywa mecze na stadionie przy Stróżowskiej.

Sytuacja patowa

Wróćmy do postawionego we wstępie pytania, dlaczego Stal nie remontuje stadionu? Odpowiedź jest krótka: – Bo nie mamy pieniędzy, a poza tym obiekt nie jest nasz – mówi prezes Józef Konieczny. W tym momencie zdeorientowany kibic zapyta: – Jak nie Stali, skoro od



Tak wyglądają trybuny sanockiego Wembley.

zawsze Stali?! Owszem, tylko że tej poprzedniej, czyli Zakładowego Klubu Sportowego. A ten działalność zawiesił w drugiej połowie lat 90., mając spore długi wobec Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Starostwa Powiatowego. Wierzytelności nie zniknęły, odsetki rosły, łączna suma zadłużenia to już prawie milion złotych... Oczywiście na jego spłatę przez ZKS nie ma żadnych szans. Trudno też liczyć, by w temat zaangażowali się członkowie ostatniego zarządu klubu, istniejącego już tylko na papierze. W związku z tym pałeczkę przejął Miejski Klub Sportowy (czyli obecna Stal – przyp. autor), swego czasu inicjując rozmowy z Urzędem Skarbowym i ZUS-em. – Okazało się, że żadna z tych instytucji na szczeblu miejskim nie ma możliwości podejmowania decyzji. Trzeba rozmawiać na samej górze – wyjaśnia prezes Konieczny.

Nadszedł czas działania

O remoncie stadionu na Stróżowskiej od kilku lat mówi się, że sprawa jest „trudna”. Co w tym czasie zrobiono, by stała się łatwiejsza? Niestety, niewiele. – Wierzytelności sami nie przyjdą i nie powiedzą „umarzamy wasze długi” – rzeczowo stwierdza nowy starosta Waclaw Krawczyk, dając do zrozumienia, że Starostwo Powiatowe jako pierwsze jest gotowe puścić swe wierzytelności w niepamięć. Czas więc działać! Trzeba podjąć konkretne starania o umorzenie długów, zwłaszcza że te są całkowicie nieściągalne. Gdyby plan się powiódł, to obiekt można będzie skomunalizować, co z kolei pozwoli rozpocząć starania o środki zewnętrzne. Droga do tego jeszcze daleka, ale już chciałoby się sprofrazować hasło braci Golców „Tu na razie jest klepisko, ale będzie San Francisco”. Bo stadion Stali, który mógłby być jedną z wizytówek miasta, z pewnością zasługuje na to, by nadać mu europejski blask.

Bartosz Błażewicz



Jan Fuks, prezes ZKS Stal:
– Wbrew obiegowej opinii, stary klub formalnie nadal istnieje. Wniosek o likwidację został odrzucony przez sąd, który uznał, że nie ma masy upadłościowej do pokrycia kosztów postępowania. O umorzenie długów staraliśmy się jeszcze w czasie naszej działalności, ale decyzje były odmowne. Postulowaliśmy też komunalizację majątku, jednak ówczesne władze nie podjęły tematu. Wobec powyższego za symboliczną złotówkę rocznie wydzierżawiliśmy teren MKS-owi. Skoro temat wraca po prawie 10 latach, to oczywiście ponownie wystąpimy z wnioskami o umorzenie długów.



Starosta Wacław Krawczyk:
– Jestem świeżo po rozmowie z prezydentem Rzeszowa, Władysławem Ferencem. Obiecał, że podpowie nam, jak z analogicznym tematem poradziła sobie tamtejsza Stal, której długi były dwukrotnie większe. W najbliższym czasie wybieramy się z prezesem Koniecznym na rozmowy do warszawskich central ZUS i US. Długi są nieściągalne, więc liczę, że uzyskamy przynajmniej wstępne deklaracje ich umorzenia. Gdyby temat udało się doprowadzić do szczęśliwego finału, to obiekt Stali, na którego utrzymanie nas nie stać, moglibyśmy przekazać miastu.



Burmistrz Wojciech Blecharczyk:
– Stadion Stali chcieliśmy skomunalizować już kilka lat temu i nadal jesteśmy gotowi to zrobić. Oczywiście, jeżeli wcześniej uda się umorzyć wierzycieli na nim długi. Gdyby do tego doszło, to na remonty nie tylko zabezpieczymy środki w budżecie, ale i rozpocznemy starania o pozyskanie funduszy zewnętrznych.



– Jak można wymagać od zawodników dobrej gry na takim klepisku? – zastanawia się prezes Stali Józef Konieczny.

Razem na dobre i na złe

Trzymając się za ręce i patrząc sobie w oczy, kilkadziesiąt par małżeńskich odnowiło w Święto Rodziny swoje ślubne przyrzeczenia. Trwanie w miłości i wierności obiecywali sobie młodzi małżonkowie, którzy dopiero zaczęli wspólne życie, jak również ci, którzy spędzili ze sobą kilkadziesiąt lat.

modliłam się, aby nie dostać za męża pijaka czy chulligana, a potem modliłam się za swoje małżeństwo i rodzinę. Matka Najświętsza wysłuchała moich próśb i przez cały czas ma nas w swojej opiece – podkreśla. Jej zdaniem wiara i religia są czymś, co najmocniej cementuje rodzinę i daje siłę do pokonania wszystkich trudności.

Nigdy się nie rozstawajcie
O znaczeniu wiary we wspólnym życiu są przekonani również Maria i Stanisław Pogorzalcowie, którzy wkrótce będą obchodzić złoty jubileusz małżeńskich godów. Dla nich wypowiedziane ponownie słowa przysięgi są „utrwaleniem tego, co jest”. Pobrali się w lutym 1957 roku.

– Małżeństwo uważamy za dar. Dzielimy się ze sobą wszystkim, w sensie materialnym i duchowym. Prowadzimy ciche, spokojne życie – mówi pani Maria, matka czterech synów i babcia dwanaściorga wnucząt. Jej zdaniem tajemnicą udanego życia tkwi w tym, aby traktować się poważnie i budować wzajemne zaufanie. Trzeba też być bezwzględnie wiernym i lojalnym. Uważa, że czymś zabójczym dla małżeństwa są rozłąki. Ludzie odzwyczajają się od siebie i łatwiej



U franciszkanów tradycyjną częścią Święta Rodziny jest spotkanie w kawiarence „U Mnicha”.

ulegają pokusom. A potem trudno wszystko posklejać, zwłaszcza gdy w grę wchodzi niewierność. – Trzeba po prostu prowadzić się „normalnie” i polecać swoje życie Bogu – radzi.

Dajemy

świadek dzieciom

Rodzina i małżeństwo na całe życie nie są dziś w modzie. Zatrważająco rośnie wskaźnik rozwodów, coraz więcej dzieci wychowuje się w rodzinach niepełnych. W 2003 roku

rozwiódł się ponad 47 tys. par – rozpadowi uległo co piąte małżeństwo. – Dziś rzeczywiście ludziom coraz trudniej wytrwać razem, „aż do śmierci” – przyznaje ojciec Stanisław Glista. Zagrożeniem dla rodziny jest alkohol, wyjazdy zarobkowe za granicę, rozluźnienie norm moralnych. Coraz częściej pojawia się problem wierności i samotności w małżeństwie.

Dlatego odnowienie przyrzeczeń ma znaczenie nie tylko dla nich samych, ale również dla dzieci.

To wspaniały przykład wiary i dialogu. Są o tym przekonani państwo Józefa i Jerzy Bachowie. W kościele towarzyszyła im trójka pociech: 21-letnia Ania, 16-letnia Asia i 10-letni Jurek (najstarszy Dawid niedawno założył własną rodzinę). – Jesteśmy małżeństwem od dwudziestu czterech lat, a swoje przyrzeczenia odnawiamy już po raz czwarty. To naprawdę szczególny moment, zwłaszcza, że obok stoją dzieci, które łączą nasze ręce na kształt stulecia. To, co robimy, traktujemy również jako świadectwo i wskazanie dla nich – podkreśla pani Józefa, dodając, że udana rodzina, to coś najwspanialszego, co może w życiu spotkać człowieka.

Jolanta Ziobro

Podobna uroczystość odbyła się w minioną niedzielę w kościele farnym. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt par, obchodzących w 2006 r. jubileusz związku małżeńskiego. Nie brakowało nestorów mających za sobą 56 lat szczęśliwego pożycia, jak i znacznie młodszych małżonków, którzy dopiero zaczynają odliczać kolejne jubileusze. Wszystkim gratulował i błogosławił ks. dr Andrzej Skiba, który poprowadził uroczystą eucharystię. Jubilaci zostali uhonorowani okolicznościowymi dyplomami, książkami o 15-letniej działalności sanockich albertynów oraz sympatycznymi upominkami w postaci miniaturowej Świętej Rodziny.

Do (bieszczadzkiego) wora

Śmigłowiec

można przenieść

Argumentem, którego nikt tak-że nie dostrzega, jest istnienie w Sanoku Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. A przecież szybki transport przy użyciu śmigłowca, zwłaszcza w warunkach górskich bezdroży, czy zimą, jest nie do przecenienia. Być może jest to argument do obalenia, bo przecież nikt nie przywiązał śmigłowca za ogon do Sanoka. Wszak były już pomysły, żeby przenieść go do Rzeszowa, skąd w Bieszczady też można dolecieć. Po co zresztą przenosić, sam przefrunie.

O tym, że nieważne są ani odległości, ani bezpieczeństwo pacjentów, świadczy też inny fakt, jakim jest brak oddziałów kardiologicznych w szpitalach powiatowych: w Lesku, Ustrzykach Dolnych i Brzozowie. A zasięgiem swym obejmują one populację 118 tys. osób. Dla każdego z nich oddział kardiologiczny w Sanoku jest tym najbliższym i najlepiej, bo centralnie, położonym.

Używając argumentu odległościowego, który rzekomo ma przemawiać za Krosnem, dyrektor Bugaj musiał albo nie oglądać mapy, albo też patrzył na tę sprzed wojny. Wystarczy bowiem rzut oka na aktualną mapę, aby dojść do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie dwóch oddziałów, w Sanoku i ... Jasle. Na pewno jednak nie w Krośnie.

Dla kogo

ważna reglamentacja

I tu dochodzimy do kolejnego newralgicznego punktu: dlaczego jeden oddział hemodynamiki, a nie dwa? Czy dlatego, że południe województwa to już jest koniec świata



W połowie stycznia w sanockim szpitalu otworzy swoje podwoje oddział ratunkowy. Widać to po minach dyrektorów: Henryka Przybycienia (z lewej) i Adama Siembabę.

i tam żadne standardy nie obowiązują? Czy słynny „worek bieszczadzki” ma być zawsze dziki, bez zdobyczy cywilizacyjnych, a ich brak ma być jednym z walorów podwyższających turystom adrenalinę? Chyba o to chodzi, gdyż żadne media nie odnotowały jakichś wojen, które towarzyszyłyby tworzeniu oddziałów kardiologii inwazyjnej w Mielcu, a wkrótce potem w Stalowej Woli. Tam można było, tu nie. Tu postanowiono rzucić kość i hasło: gryście się. Nie jest to jedyny przypadek innego traktowania „cywilizowanej północy” województwa i „dzikiego południa”. Bo przecież trudno uznać za dzieło przypadku, że szpital po-

wiatowy w Sanoku, obsługujący 100-tysięczną populację, jest jedynym na Podkarpaciu, którego rodowód sięga lat pięćdziesiątych. Nie jest też przypadkiem, że już teraz, w dobie III RP, gdy wnioski na rozbudowę sanockiego szpitala oceniane były jako najlepsze, pieniądze dostawali inni.

Ekonomia to bzdura

Jest jeszcze jeden argument, którego nikt nie zauważa. Jest nim ekonomia. Jedną z ostatnich lekcji z tego przedmiotu przerabialiśmy nie tak dawno, właśnie za sprawą szpitala wojewódzkiego w Krośnie. Doszło tam do prawdziwej wojny między zwolennikami i przeciwnika-

mi wpuszczenia na teren szpitala firmy, która chciała w nim utworzyć na swój koszt stację dializ. Przeciwnicy prywatyzacji wygrali. Efektem ubocznym zażegnania sporu było wyasygnowanie z kasy województwa kwoty 1,7 miliona złotych na zakup aparatów sztucznej nerki, modernizację stacji uzdatniania wody i samochodu. Ale któż by się tym przejmował. I tak nijak się to ma do stacji kolejowej we Włoszczowej. Czy jednak ktokolwiek słyszał o problemach sanockiej stacji dializ, która dowozi na zabiegi pacjentów z całych Bieszczad i pracuje na okrągły zegar? Szpital wojewódzki w Krośnie nie

od dziś uważany jest za „pieszczoszka władzy”. W 2006 roku dostał od marszałka 5,1 mln. zł. Rok wcześniej marszałek zasilił go kwotą 250 tys. zł, zaś z kontraktu wojewódzkiego otrzymał 362 tysiące na „zabezpieczenie działalności oddziałów zabiegowych”. W tym samym czasie Sanok nie dostał z kontraktu ani złotówki na kontynuację budowy oddziału ratunkowego. Czas najwyższy, aby opinia publiczna poznała te fakty. O tym, że ekonomia zupełnie się nie liczy, świadczy jeszcze jeden ważny fakt. Otóż popierając kandydaturę Krosna na miejsce oddziału kardiologii inwazyjnej, nikt nie uwzględnił olbrzymiego zadłużenia tamtejszego szpitala, które na koniec 2006 roku sięgało 37 milionów złotych. Kto dziś inwestuje w placówkę, która finansowo sobie nie radzi? Jaka jest gwarancja, że pieniądze na hemodynamikę będą racjonalnie wydatkowane? Czy nikt nie obawia się, że będą to środki finansowe utopione w molochu, który tonie w długach? Wszak dyrektorzy tej placówki zmieniają się jak rękawiczki, co z definicji wyklucza długofalowe i sensowne zarządzanie.

Robimy swoje!

Dyrekcja szpitala w Sanoku i władze powiatowe nie chcą komentować zaistniałej sytuacji. – Nie mamy nic przeciwko temu, aby w Krośnie powstał oddział hemodynamiki, ale niech nikt nie przeszkadza nam. Byliśmy pierwsi, jesteśmy na końcu prac i doprowadzimy je do końca – mówi dyrektor Henryk Przybycień. Jego słowa krótko kwituje Józef Baszak, szef fundacji „Szpital”: – Robimy swoje!

W szpitalu rzeczywiście pracują. Trwają zabiegi kosmetyczne przed otwarciem oddziału ratunkowego. Hemodynamika będzie jego integralną częścią. Dyrektorzy: Przybycień i Siembaba z dumą pokazują pomieszczenia, w których mieścić się będą m.in. sala operacyjna i sala intensywnego nadzoru kardiologicznego. Ich wyposażeniem zajmie się krakowska spółka „Carint”. Powierzchnia wielkości 500 m.kw., jaką otrzyma do dyspozycji, w pełni ją zadowala.

– Jesteśmy zdeterminowani, gdyż utworzenie oddziału hemodynamiki pięknie nam się komponuje w logiczną całość. Z jednej strony będą to zabiegi ratujące życie u chorych z zawałami serca oraz całodobowe leczenie ostrych zespołów wieńcowych. Z drugiej będzie chirurgia naczyniowa, którą dynamicznie rozwijamy, a także oddział neurologii, na którym leczymy udary mózgu. Tak więc jeszcze w tym roku szpital nasz będzie gotów zapewnić pacjentom wszechstronne leczenie chorób układu krążenia, które są przyczyną połowy zgonów u Polaków i dlatego jest to takie ważne – mówi zastępca dyrektora ds. lecznictwa A. Siembaba.

Satysfakcja kierownictwa szpitala byłaby z pewnością większa, gdyby nie ta lina rozpięta między Krosnem i Sanokiem. Zamiast wyciągać siły niezbędne do jej przeciągnięcia na swoją stronę, woleliby spożytkować je, działając na korzyść pacjentów. Bo im chcą służyć i robią to z coraz lepszym skutkiem. Chyba, że już wcześniej ktoś wymyślił, że mają tkwić na dnie bieszczadzkiego wora, nie wychylając z niego głowy.

Jolanta Ziobro i Marian Strus

Gdy dyrektor Wiesław Banach dowiedział się, że w projekcie budżetu powiatu na działalność muzeum w 2007 roku zaplanowano kwotę 550 tys. złotych, przeżył szok. Wyliczył bowiem, że na same tylko wynagrodzenia potrzebuje 818 tys. zł. I co najmniej na taką kwotę liczył, choć złożony przezeń wniosek opiewał na 928 tysięcy. A jak ona się ma do innych placówek? Dla przykładu: Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej otrzymuje roczną dotację w wysokości 960 tys. zł, Muzeum Podkarpackie w Krośnie 1.405 tysięcy, Muzeum Ziemi Przemyskiej 1.343 tysiące, a Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 2.650 tys. zł. W tym kontekście planowane dla MH na 2007 rok 550 tysięcy przedstawia się wręcz upokarzająco. Zwłaszcza, że drogie kolekcje ikon, wymagają ciągłych nakładów na ich konserwację.

Samorząd łamie prawo

Po kilku latach zebranych o pieniądze, dyrektor Banach postanowił zmienić taktykę. Podczas sesji rady powiatu w dniu 28 grudnia przedstawił dramatyczną sytuację muzeum, po czym stwierdził, że przynajmniej w projekcie budżetu na 2007 rok dotacja jest niczym innym jak łamaniem prawa przez samorząd. Powołał się tu na ustawę o działalności kulturalnej z 25.10.1991 roku, z której wynika, że jednostki samorządu prowadzące placówki muzealne zobowiązane są zabezpieczyć im istnienie i rozwój. – Od wielu lat, a od 2001 roku w szczególności, Rada Powiatu permanentnie nie zapewnia odpowiednich środków – skarżył się radnym Wiesław Banach. – Jeśli

Gdyby Muzeum Historyczne wystawiało rachunki za promowanie Ziemi Sanockiej, powiat poszedłby z torbami.

Gaszenie gwiazd

Od kilku lat Muzeum Historyczne w Sanoku, ze zbiorami liczącymi się w kraju i w świecie, musi walczyć o przetrwanie. Samorząd powiatowy, będąc jego organem założycielskim, nie zapewnia mu egzystencji, nie mówi już o rozwoju. Rok 2007 nie zapowiada hossy.

państwo, jako sanocjanin, nie czujecie, że troska o zachowanie tych zbiorów jest naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń, to ja jestem pełen najgorszych obaw – mówił. Dla wzmocnienia siły swych argumentów użył też bardziej przyziemnych stwierdzeń: – czy wyobrażacie sobie państwo taką sytuację, że oznajmiacie urzędnikom, iż dostaną tylko połowę przysługujących im wynagrodzeń, a na drugą połowę muszą zarobić sobie sami?

Zarabianie na swoje

utrzymanie? Zarabiamy!

Prowadząc heroiczną walkę o utrzymanie się, Muzeum Historyczne stało się instytucją, której jednym z najważniejszych zadań jest działalność zarobkowa. Kiedyś ograniczała się ona do pobierania opłat za bilety wstępu, teraz są to także niemałe wpływy z organizowania wystaw swoich zbiorów i wypożyczania eksponatów. Mapa, na której dyrektor Banach zaznacza miasta, które odwiedził już z wystawami, jest coraz gęstsza. – Wystarczy przemnożyć te kilkadziesiąt miast przez tysiące zwiedzających, żeby zdać sobie z tego sprawę, jak ogromna jest to promocja miasta – mówi. Przywołuje tu wystawę prac Beksińskiego w Muzeum Narodowym

w Gdańsku, którą obejrzało 18 tysięcy zwiedzających. Podobnie było w Łodzi i Poznaniu.

W świecie kultury mówi się, że jeżeli dochody własne muzeum przekraczają 10 procent otrzymanej dotacji, to taka placówka

w zasadzie przestaje pełnić funkcję muzealną. Staje się instytucją ukierunkowaną na komercję. W przypadku Muzeum Historycznego wskaźnik ten przekracza 40 procent. – To jest chore – twierdzą sanoccy muzealnicy.

Wielkie plany i skrzecząca rzeczywistość

Mając tak mocne atuty jak kolekcja prac Zdzisława Beksińskiego, Muzeum rozślawia jego imię w Polsce i świecie. Ten proces będzie postępował, co wynika chociażby z planów na 2007 rok. Już wiadomo, że wystawę jego prac gościć będą: czeska Praga, Wiedeń, a także jedno z miast holenderskich. Wszędzie tam będzie głośno o Sanoku, rodzinnym mieście artysty. Trudno o lepszą promocję.

Liczne wystawy zbiorów MH organizowane w różnych miastach Polski procentują też coraz wyższą frekwencją w sanockich muzeach.



Na niewiele zdały się wizyty parlamentarzystów, zapraszanych do Muzeum Historycznego, aby wspomóc tę wybitną i cenną dla kultury polskiej placówkę. Wszystkie kończyły się na zrozumieniu problemu, docenieniu wartości i obietnicach.

W porównaniu z innymi podobnymi placówkami jest ona wyższa niemal dwukrotnie. Ponadto ostatnie badania wykazały, że 80 procent turystów przybyłych do Sanoka, odwiedza Muzeum Historyczne oraz Muzeum Budownictwa Ludowego. Wielu z nich odwiedza Sanok wyłącznie dla nich.

To wszystko dowodzi, że w muzeu trzeba inwestować, że polityka stosowana w ostatnich latach, a sprowadzająca się do zasady: „na tyle nas stać, resztę sobie dorobć” była totalnym błędem.

W związku ze śmiercią Zdzisława Beksińskiego, zainteresowanie jego twórczością stale rośnie. – Musimy wyjść mu na przeciw. Jesteśmy mu to winni, a poza tym leży to także w naszym sanockim interesie. Mamy konkretne plany, związane z budową skrzydła zamku, które pomieści Galerię Zdzisława Beksińskiego. Tymczasem my mówimy o wielkich zamierzeniach, podejmujemy je, nie mając dostojnie na chleb – mówi Wiesław Banach.

Marian Strus

Waldemar Szybiak, przewodniczący Rady Powiatu:

– Obydwa muzea powinny być naszym oczkiem w głowie. Bez nich Sanok byłby tylko jednym z wielu zapylanych miasteczek powiatowych. Dzięki nim jest szeroko znany i kojarzony właśnie poprzez kulturę. Toteż za skandal można uznać fakt, iż proponowana dla MH dotacja sięga połowy wysokości wynagrodzeń pracowniczych. Jeżeli my o to nie zadamy, to kto? Wybitną postać Zdzisława Beksińskiego trzeba w pełni wykorzystać dla celów promocyjnych. Pasja i determinacja, z jaką czyni to dyrektor W. Banach jest godną najwyższego uznania.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 76 m² (parter), 4 pokoje, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 013-463-37-24.
- ★ Mieszkanie 50 m² w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 60, tel. (0501) 36-91-63 lub (0501) 36-91-61.
- ★ Mieszkania 70 i 90 m², w centrum Krakowa, tel. (0601) 15-79-34.
- ★ Mieszkanie 73 m², IV piętro, ul. Jana Pawła II, cena 2.299 zł – do negocjacji, tel. 013-464-86-26.
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. (0501) 57-70-33.
- ★ Mieszkanie 66 m², 4 pokoje, blok z cegły, na osiedlu Wójtowstwo, cena 2.800 zł/m², Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74, www.vis-a-vis.pl.
- ★ Dom w stanie surowym zamkniętym 266 m² p.u., na działce 9 a, w Olchowcach, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74, www.vis-a-vis.pl.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 013-464-85-81 lub (0601) 30-64-97.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, ul. Stróżowska (na auto dostawcze, magazyn, watsztat samochodowy), tel. 0603-78-07-86, 0603-78-04-90.
- ★ Lokal użytkowy 103 m², w Lesku przy ul. Piłsudskiego, tel. (0501) 36-91-63.

★ Lub wynajmę lokal 16 m², na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. (0505) 68-27-35.

Kupię

- ★ Ziemię w Bieszczadach, 1-5 ha pod dom lub ze starym domem do remontu, w ładnej okolicy, tel. (0601) 79-29-26.
- ★ Działkę budowlaną do 10 a, w okolicach Sanoka, tel. (0888) 14-36-66.
- ★ Działkę z budynkiem pod działalność gospodarczą (produkcja drzewna), w Sanoku, Zagórze lub Lesku, tel. (0603) 86-02-19 lub (0600) 42-75-75.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 30 m² – na większe, tel. 013-464-84-73 lub (0697) 98-05-05.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² – na Kraków, tel. (0692) 40-49-95.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie samodzielne 70 m² w centrum, w pełni wyposażone, dwa pokoje z kuchnią i łazienką, dla studentek, tel. 013-464-03-43 (po 19).
- ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Stróżowskiej, tel. 013-463-55-93 lub (0609) 56-39-99.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku, tel. (0605) 43-95-82.
- ★ Mieszkanie 62 m², w centrum Sanoka, tel. (0698) 69-19-78.
- ★ Pokój dla studentek, tel. 013-463-09-20.

★ Mieszkanie na osiedlu Słowackiego, tel. (0669) 36-05-18.

★ Mieszkanie 58 m², 2-pokojowe, przy ul. Jagiellońskiej, dla studentów lub osoby samotnej, tel. (0668) 03-41-89.

★ Mieszkanie 52 m², na dłuższy okres, tel. 013-464-17-81.

★ Mieszkanie 36 m², 2-pokojowe, tel. (0606) 38-66-58.

★ Lokale 15 m² i 35 m² przy ul. Kościuszki, tel. (0607) 04-99-95.

★ Lokal na działalność gospodarczą, od 1 II, przy ul. Sadowej, tel. 013-464-44-88.

★ Lokal 50 m², w Sanoku, tel. 0605-44-51-03.

★ Lokal 55 m² na działalność usługową, biurową, gabinety, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0508) 08-91-31.

★ Garaż murowany podwyższony, może być w busa, tel. 013-464-97-80.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowe, tel. (0665) 05-34-55.
- ★ Mieszkania do 42 m², na osiedlu Błonie lub w Śródmieściu, tel. (0605) 18-97-85.
- ★ Dużego garażu w centrum miasta, tel. (0694) 66-88-13.
- ★ Mieszkania lub domu na terenie Sanoka lub w okolicach, tel. 0888-10-30-00, lub 0600-52-92-97.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Opla omegę MV6, 3 l (96/97), pełna opcja, instalacja gazowa, tel. 013-463-24-11 lub (0513) 56-39-74.

★ CC 700 (1993), stan b. dobry, cena 3.000 zł, tel. (0888) 84-34-11.

★ Toyotę avensis (2000), 1.8 WT-i, bogata wersja, tel. (0781) 31-92-79.

★ Opony zimowe „13”, tel. (0609) 79-40-82.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Panele sidingowe, tel. 013-464-19-12.

★ Bramę garażową uchyloną, ocieploną z futrką (2,3 x 2,5 m), używana, tanio, tel. 013-464-03-43 (po 19).

★ Drewno opałowe – metry, możliwość pocięcia i transportu, tel. 013-467-25-98 (po 18).

★ Drewno na opał: buk, brzoza, grab oraz stemple budowlane – brzoza, tel. (0667) 86-91-64.

★ Golden retriever, trzymiesięczny, rodowodowy piesek po championie, polski, tel. 013-464-77-61 lub (0507) 18-33-58.

★ Tanio suknię studniówkową, tel. (0698) 69-19-78.

★ Telefony bezprzewodowe, tanio, tel. (0609) 79-40-82.

★★★★★

★ Oddam dużą ilość ziemi (własny wykop), tel. 0603-78-07-86, 0603-78-04-90.

PRACA

Zatrudnię

★ Firma finansowa poszukuje osób do pracy w charakterze przedstawiciela z terenu Sanoka i okolic, tel. (0608) 28-24-59.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Podwieszane sufity,
płyty gips.-karton.**
tanio, solidnie
tel. 013 464-33-27, kom. 0512 563 959

PRZEWÓZ MATERIAŁÓW
do 1400 kg **TANIO**
tel. 0692 737 826

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok,
ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17,
fax 013 464 44 97

OFERUJE

- wycinanie płyt meblowych na wymiar
- oklejanie obrzeżami PCV, ABS do 3 mm
- meble kuchenne
- zabudowy wnęk, garderób
- wyposażenie wnętrz, biur, barów, hoteli

★ Fryzjerkę z doświadczeniem, po krótkim okresie pracy, możliwość dzierżawy zakładu, tel. 013-463-04-47.

★ Centro Grandoni SPA poszukuje fryzjera z doświadczeniem, tel. 013-464-47-54 lub (0502) 86-92-75.

★ Kucharza do restauracji, tel. (0608) 39-87-71.

★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13.

★ Biuro Rachunkowe zatrudni osobę do pracy w księgowości, tel. (0603) 84-67-29.

★ Firma AGA zatrudni spawacza-ślusarza, tokarza i frezera. Płaca ponad 1.500 zł, tel. 013-464-21-98 lub (0692) 43-99-63.

★ Szwaczki, ul. Cegielniana 56, tel. 013-463-22-08.

Poszukuję pracy

★ Zaopiekuję się starszą osobą, tel. (0880) 65-68-71.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 013-463-67-53.

★ Matematyka – wszystkie poziomy, tel. 013-463-26-60, (0503) 31-95-17 lub www.mariakielar.pl

**Usługi
Ocieplenia budynków**
tel. 0506 898 264

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Produkcja
siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

TRANSPORT
AUTOSAN S.A. zaprasza firmy transportowe i spedycyjne do współpracy w zakresie usług przewozowych. Prosimy o składanie pisemnych ofert do Działu Logistyki do dnia 15. 01. 2007 r.
Oferta powinna zawierać: wykaz posiadanego taboru i jego tonaż, cenę za usługi, kserokopię (jeśli posiada) ubezpieczenia OCP, zakres prowadzenia działalności (krajowy, międzynarodowy) oraz inne informacje o przewoźniku.
Kontakt: AUTOSAN – Dział Logistyki, tel. 013 465-02-63, e-mail: witold.majewski@autosan.pl

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Beza 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

- kable, przewody
- gniazda i wyłączniki
- złącza kablowe i licznikowe,
- telefony, domofony i videodomofony
- odgromówka
- silniki i osprzęt automatyki
- oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy!!! Codzennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

ZGUBY

Zgubiono

- ★ Dowód osobisty na nazwisko Chrzęścijan Bartosz.
- ★ Dowód osobisty na nazwisko Majcher Michał, tel. 013-467-15-31.
- ★ W wieczór sylwestrowy na ul. Młynarskiej zaginęła mała, czarna suczka (nagrada!), tel. 013-464-80-66.
- ★ Legitymację studencką na nazwisko Usyk Maciej

TOWARZYSKIE

- ★ Czterdziestolatek bez zobowiązań pozna panią do lat 35, tel. (0667) 86-91-64.

KARO ŻALUZZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

**Usługi budowlane
wszelkiego rodzaju**
tel. 0667 330 338

**Prowadzimy kompleksową
obsługę księgową firm,**
także: rozliczenia roczne, dofinansowanie
zatrudnienia osób niepełnosprawnych.
Sanok i okolice, tel. 0508 180 640

**Usługi remontowo
budowlane**
tel. 013-462-65-26

FHU „MEBELEK”
Sanok, ul. Sobieskiego 16
**MEBLE,
AKCESORIA MEBLOWE,
GALANTERIA
DRZEWNA
ZAPRASZAMY**

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
Oferujemy:
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

FARBY SUPER CENY!!!

„TERMO-KAN-2”
ul. Stankiewicza 2, tel. 066-204-59-50

GALILEO KOMPUTERY

- SERWIS KOMPUTEROWY
- AKCESORIA KOMPUTEROWE
- MONITORY
- DRUKARKI
- NOTEBOOKI
- KAFEJKA INTERNETOWA
- NAJTAŃSZY DOSTĘP DO INTERNETU

Nowoczesne Technologie
Za Rozsądną Cenę



ul. Orzeszkowej 1 ul. Kościuszki 31
tel./fax 013 46 44 865 tel. 013 46 38 220
email: galileo@sanok.biz www.sanok.biz

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” tel. 013-464-02-21

czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO 48 ZŁ**

**Centrum szkolenia
kierowców
„WAREX”**
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

OKNA I DRZWI Z PVC I AL



Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56



W dniu 19 grudnia 2006 r. odbyło się Forum Organizacji Pozarządowych, w ramach projektu pn. „Pracując razem – program wspierania i rozwoju organizacji pozarządowych z terenu powiatu sanockiego” realizowanego przez Stowarzyszenie Porozumienie na Rzecz Zatrudnienia. Głównym założeniem projektu, dofinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2006, było zawiązanie koalicji, zgodnie z zasadą, iż partnerstwo, wyrażające się współpracą lokalnych instytucji społeczeństwa obywatelskiego, jest doskonałą i skuteczną pomocą dla rozwoju społeczności lokalnych. Na spotkaniu przedstawiono wnioski grup roboczych wypracowane na warsztatach, które odbyły się w listopadzie oraz sformulowano cele i założenia do planu działań koalicji problemowej. Wskazano na główne korzyści z nawiązywania partnerstwa, m.in. istotne zaangażowanie podmiotów różnych sektorów w przypadku aplikowania o fundusze i realizacji programów. Ustalono kolejny termin prac nad planem działań na dzień 15 stycznia 2007r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka o godz. 11.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

8 stycznia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Karaczkowski
w godz. 16.30-18.

11 stycznia (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Janusz Baszak
w godz. 17-18

Nowy gabinet lekarski

dr Jarosław Sawka

Rehabilitacja
i Medycyna sportowa

Sanok, ul. Królowej Bony 4
Hala Sportowa „Arena”

Czynny: środa, piątek: 17-19

Rejestracja telefoniczna:
0605 063 049

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA



ŚWIĄTECZNE PROMOCJE

ŚWIĄTECZNE RABATY

ZAPRASZAMY

Starostwo Powiatowe w Sanoku

informuje, że z dniem 10.01.2007 r. zostanie przeniesiona siedziba Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Sanoku z ul. Jagiellońskiej 20 na ul. Rynek 1 pokój nr 58 – parter budynku B.

Nowy numer telefonu Powiatowego Rzecznika Konsumentów – 013-465-29-18

WYPIS

z wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 4.12.2006 r. sygn. akt. VI K 503/06
Kazimierz Radożycki oskarżony o to, że w dniu 22 sierpnia 2006 r. w m. Bukowsko woj. podkarpackiego znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował po drodze publicznej ciągnikiem rolniczym marki Ursus C 360, a tym samym nie stosował się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sanoku sygn. akt VI K 193/06 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 244 k.k. i w zw. z art 11§ 2k.k.
Został skazany na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł, orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, zasądzone koszty sądowe i opłatę.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony Wykaz nr 1/07 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, z pierwszeństwem do zawarcia umowy dzierżawy dla dotychczasowych dzierżawców.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od dnia 8 stycznia 2007 r. do 29 stycznia 2007 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art.12 ust. 5 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r.

o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zastawiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 19 listopada 2002 r.

Powyższą informację potwierdzają badania laboratoryjne przeprowadzone w m-cu grudniu br..

KONKURS NA STANOWISKO KIEROWNIKA REFERATU GOSPODARKI KOMUNALNEJ I INWESTYCJI

Ogłoszenie Nr 2/2006

Wójt Gminy Sanok

ogłasza nabór na kierownicze stanowisko urzędnicze Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji w Urzędzie Gminy w Sanoku

Zakres podstawowych obowiązków na stanowisku objętym konkursem:

- kierowanie działalnością Referatu GKI,
- nadzór nad prawidłowym i terminowym załatwianiem spraw przez pracowników Referatu,
- przygotowywanie projektów uchwał wynikających z zadań Referatu,
- przygotowywanie i rozliczanie wniosków o dotacje i kredyty,
- nadzór organizacyjny nad realizacją inwestycji, współpraca z inspektorami nadzoru,
- współpraca z instytucjami i fundacjami udzielającymi dotacji na realizację zadań inwestycyjnych w Gminie.
- inne prace zlecone przez Wójta.

Charakter wymagań na stanowisku pracy:

1. Wymagania niezbędne:
 - wykształcenie wyższe magisterskie o kierunku budownictwo, architektura i urbanistyka lub planowanie przestrzenne,
 - co najmniej 4 letni staż pracy w tym 2 lata w administracji samorządowej,
 - wymagana wiedza specjalistyczna z zakresu prawa budowlanego, gospodarki przestrzennej, zamówień publicznych i KPA.

2. Wymagania dodatkowe : uprawnienia budowlane.

3. Umiejętności konieczne:

- techniczna obsługa komputera,
- umiejętność selekcji informacji i korzystania z przepisów prawa,
- dobra organizacja pracy zespołowej.

Cechy osobowości:

- Konieczne: komunikatywność, dyspozycyjność, kultura osobista, dokładność, samodzielność,
- Pożądane: kreatywność, odporność na stres, zyczliwość.

Oferty pisemne kandydatów powinny zawierać:

- zgłoszenie udziału w konkursie z oświadczeniem kandydata o posiadaniu umiejętności wymienionych w punkcie 3,
- życiorys (CV), zdjęcie,
- dokument poświadczający wykształcenie (odpis dyplomu),
- inne dodatkowe dokumenty o posiadanych kwalifikacjach i umiejętnościach (kserokopie zaświadczeń o ukończonych kursach, szkoleniach, referencjach itp)
- kserokopie świadectw pracy potwierdzających staż pracy,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do zajmowania w/w stanowiska pracy,
- oświadczenie o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.z 2002r. Nr 101,poz.926 z późn.zm.).

Wymagane dokumenty należy składać w zamkniętej kopercie w terminie do dnia 15.01.2007r

do godz. 15⁵⁵ w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku ul.Kościuszki 23, w Sekretariacie

Urzędu (II piętro, tel.0134656580) z dopiskiem „Oferta na stanowisko Kierownik

Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji”

Aplikacje, które wpłyną po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane.

Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie internetowej Biuletynu

Informacji Publicznej www.gmina-sanok.com.pl/bip oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy.

Konkurs przeprowadzi Komisja powołana przez Wójta Gminy Sanok.



LITERY 3D
PRZESTRZENNE
PLANSZE
REKLAMOWE

solus Sanok, Lipińskiego 113
tel 013 464 20 20
www.solus.com.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA SANOKA

z dnia 5.01.2007r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „ROBOTNICZA - I” terenu położonego w dzielnicy Posada w Sanoku

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXI/ 222 /03 Rady Miasta Sanoka z dnia 9 grudnia 2003r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „ROBOTNICZA - I” terenu położonego w dzielnicy Posada w Sanoku, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 12 stycznia 2007 r. do 1 lutego 2007 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 7.30 do 15.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23 stycznia 2007 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 64 (Sala Herbowa), o godz 9.00.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 2007 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg

nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej.

Przetarg odbędzie się: 17 stycznia 2007 r. o godz 10. w siedzibie Urzędu miasta Sanoka – pok 64. – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal: przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni: 283,47 m² składający się z siedmiu pomieszczeń.

Branża dowolna.

Lokal wyposażony jest w instalacje: wod.kan, w.c., elektryczną do rozdziału.

Cena wywoławcza: 0,30 zł/m².

Wadium: 85,00 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć złotych 0/00).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Reymonta 6 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.) pok. 34, II piętro, najpóźniej do 16 stycznia 2007 roku.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22 %

Sanockie przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 013-463-02-92 w dniach 15 i 16 stycznia 2007 r. w godzinach od 8 do 14 udzieli informacji o lokalu przy ul. Reymonta 6 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony środowiska Urzędu Miasta Sanoka ul. Rynek 1 (pok. nr 7) tel. 013-465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzeżenie, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucz się oferentów.

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

UCHWAŁA RADY MIASTA

UCHWAŁA Nr IV/15/06

Rady Miasta Sanoka

z dnia 14 grudnia 2006 r.

w sprawie wysokości stawek podatku od środków transportowych
Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 10, ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006r. Nr 121, poz. 844 z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:

§ 1

Ustalić wysokość rocznych stawek podatku od środków transportowych jak w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 3

Traci moc uchwała Nr XLIX/487/05 Rady Miasta Sanoka z dnia 6 grudnia 2005 r. w sprawie wysokości stawek podatku od środków transportowych (Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2005 r. Nr 158, poz. 2880)

§ 4

1. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.
2. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia i ma zastosowanie do podatku należnego od 1 stycznia 2007 r.

Przewodnicząca Rady Miasta
Janina Sadowska

1. Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich: 1) dyrektywy 92/106/EWG z dnia 7 grudnia 1992r. w sprawie ustanowienia wspólnych zasad dla niektórych typów transportu kombinowanego towarów między państwami członkowskimi (Dz. Urz. WE L 368 z 17.12.1992), 2) dyrektywy 1999/62/WE z dnia 17 czerwca 1999r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe (Dz. Urz. WE L 187 z 20.07.1999). Dane dotyczące ogłoszenia aktów prawa Unii Europejskiej, zamieszczone w niniejszej ustawie – z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej – dotyczą ogłoszenia tych aktów w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej – wydanie specjalne; tekst jedn. Dz. U. z 2002r. Nr 9, poz. 84 ze zm.).

KRZYŻÓWKA NR 1

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-DOROTA – ul. Żydowska 3; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM
NAGRODY JEST
FOTO-DOROTA**
Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 015 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

POSPOLITY W POLSCE PTAK Z BARDOZO RUCHLIWYM OGONKIEM	NASZĄ DUŻO MAKU	SIRIAK KRESKA	5	ZŁOŚNY GŁOS PSA	FURIA	POWIEDZIAŁ MI, ABY OTRZYMAŁ ODZEW	SILNE UCZUCIE TRWOGI										
SENNA Z WĘSKICH LUB Z DRUTU	14	W DĄŁ ALBO WZWYŻ	8	SPRAWOZDANIE SZABU WY- MAGANEGO Z FAKTYCZNYM	UPRAWA JAPONSKA SZTUKI WALKI												
JEST W NIE- BE, NA SKRZY- ŻYBIA OSOBA DOBRO		WITKA	6														
		GRUBA GAJAŁ	15														
ZŁOŚĆ	7, 18	OKOCHANE GÓRY PAPIE ZA JANA PAWŁA II		NIEMIECKI SAMOCHÓD	OGÓŁ WYBORCÓW												
WYBITNY HISTORIK RZYMSKI		KRZESZO BEZ OPARCIA		WYDANIE WYRONU ZA PO- PREMIJONE PRZESTĘPSTWO	ZOSTAŁ WYGNANY Z RAJU	UPRAWIANE PRZEZ ROLNIKA	9										
STERTA IMIE PISARZA FIEDLERA	17	TWARDY CURIEREK IMIE STRAS- BURGERA															
		ZYMCA DO WYROBU NACZYŃ PIBLEK					3										
CYGAŃSKIE IMIE ŻEŃSKIE		STATK HOŁEGO	12	KAWALEK TRANNY ODCIĘTY UKOŚNIE; UKOŚ	MIEJSCE ZESPRAWNE SPONIA	ŁÓŻKO NA STATKU	STOLICA JEMENU										
"SPIŻOWA" - BREZY			2														
	11	RODAK ZOMEX		ODPOWIEDNI OKRES			10										
FOTEL KRÓLEWSKI			4														
SŁYNNY PRZED LATY ZAWODOWY ROKSIER AMERY- KAŃSKI		IMIE PIOSENKAR- KI															
			13	MATERIAŁ OPATRU- NKOWY			16										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Rozwiązanie krzyżówki nr 50:

NIE SZATA ZDOBI CZŁOWIEKA

1. Lucyna Bogaczewicz, ul. Bliska, 2. Tomasz Łasowski, ul. Cegielniana, 3. Ryszard Markiewicz, ul. Stróżowska.

STAWKI PODATKÓW OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

Załącznik do Uchwały Nr IV/15/06
Rady Miasta Sanoka
z dnia 14 grudnia 2006 r.

1. Samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

Samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu (w tonach)	Wyprodukowane do 31. 12. 2000 r.	Wyprodukowane od 01. 01. 2001 r.
a) od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie	556,00	540,00
b) powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie	753,00	732,00
c) powyżej 9 ton i poniżej 12 ton	890,00	865,00

2. Samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton:

Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita (w tonach)	Oś jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne		Inny system zawieszenia osi jezdnych
	nie mniej niż	mniej niż	
Dwie osie			
12	13	908,00	1009,00
13	14	1029,00	1110,00
14	15	1039,00	1413,00
15		1679,00	1816,00
Trzy osie			
12	17	1110,00	1150,00
17	19	1285,00	1287,00
19	21	1514,00	1614,00
21	23	1614,00	1665,00
23	25	1678,00	1680,00
25		2482,00	2482,00
Cztery osie i więcej			
12	25	1514,00	1665,00
25	27	1816,00	1867,00
27	29	1950,00	1951,00
29	31	2482,00	2502,00
31		2502,00	2523,00

3. Ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

Dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)	Wyprodukowane do 31. 12. 2000 r.	Wyprodukowane od 01. 01. 2001 r.
a) od 3,5 tony i poniżej 12 ton	890,00	864,00

4. Ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton:

Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)	Oś jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne		Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
	nie mniej niż	mniej niż	
Dwie osie			
12	18	1286,00	1575,00
18	25	1715,00	1796,00
25	31	1796,00	1818,00
31		1826,00	1952,00
Trzy osie			
12	40	1816,00	1818,00
40		2099,00	2523,00

5. Przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa/przyczepa + pojazd silnikowy (w tonach)	Wyprodukowane do 31. 12. 2000 r.	Wyprodukowane od 01. 01. 2001 r.
a) od 7 ton i poniżej 12 ton	303,00	283,00

6. Przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

Liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa/przyczepa + pojazd silnikowy (w tonach)	Oś jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne		Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
	nie mniej niż	mniej niż	
Jedna oś			
12	18	299,00	303,00
18	25	540,00	593,00
25		545,00	605,00
Dwie osie			
12	28	299,00	327,00
28	33	896,00	1362,00
33	38	898,00	1364,00
38		1213,00	1793,00
Trzy osie			
12	38	714,00	995,00
38		995,00	1351,00

7. Autobusy:

Autobusy o liczbie miejsc do siedzenia	Wyprodukowane do 31. 12. 2000 r.	Wyprodukowane od 01. 01. 2001 r.
a) do 18 miejsc włącznie	535,00	484,00
b) powyżej 18 a mniej niż 30 miejsc	696,00	675,00
c) równej lub wyższej niż 30 miejsc	1515,00	1494,00

Wychowankowie to podstawa

Rozmowa z Marcinem Ćwikłą, napastnikiem KH

* W trakcie trwania sezonu odszedł pan z Krynicy i po kilku latach przerwy ponownie gra pan w rodzinnym mieście. Zaskoczyło coś pana w drużynie?

– Trudno mówić o elemencie zaskoczenia, bo mimo gry w Krynicy sporo wiedziałem co dzieje się w KH. W porównaniu do okresu letniego, kiedy trenowałem w Sanoku, do zespołu doszło kilku zawodników. Mamy czterech Słowaków, jest Krzysiek Zborowski, więc nie wygląda to tak źle. Na pewno lepiej, niż w sierpniu. Ponadto młodzi zawodnicy, którzy stanowią sporą część drużyny, robią widoczne postępy.

* Postępy na miarę gry w ekstraklidzie?

– Do tego potrzebny jest czas. Młodzi chłopcy nie staną się z dnia na dzień pełnowartościowymi hokeistami, mogącymi rywalizować w seniorskim hokeju. Ale widać, że widzą sens treningu. Za dwa, trzy lata będziemy mieli z nich pożytek. A na dzień dzisiejszy zauważam naprawdę ogromny postęp w grze najmłodszych zawodników drużyny: Marcina Mazura i Mateusza Wilusza.

* Koniec rundy zasadniczej coraz bliżej. Szansę na dogonienie kogokolwiek w tabeli są bliskie zeru. Znajdziecie motywację do gry na pełnych obrotach?

– Tak, szczególnie w meczach u siebie. W Sanoku ludzie oczekują od nas zwycięstwa, a my chcemy te oczekiwania spełniać. Bo atmosfera wokół hokeja w mieście jest bardzo ważna. Kiedy zespół wygrywa, na kolejnym meczu można się spodziewać większej ilości kibiców. A o to przecież chodzi. O innych celach, jak gra o utrzymanie, ciężko mówić. W polskiej lidze już dawno nie udało się żadnej drużynie wygrać dziesięciu spotkań pod rząd. Nam tym bardziej.



* Jako jeden ze starszych i bardziej doświadczonych zawodników może być pan wzorem dla młodych. Chcą się od pana czegoś nauczyć?

– Staram się jak mogę, by pomóc trenerowi, zarządowi i przede wszystkim młodszym chłopcom z drużyny. Ale to oni muszą tego chcieć, mieć odpowiednie podejście do sportu i wiedzieć, co chcą osiągnąć. Nikt nikogo nie może zmuszać do pracy, bo taka praca nie ma najmniejszego sensu. Ukierunkowywać owszem, bo każdy potrzebuje wsparcia i rady.

* W swojej karierze osiągnął pan już sporo. Jednak motywacji nadal panu nie brakuje. Skąd pan bierze na to siłę?

– Po prostu wychodzę z założenia, że jeżeli coś robię, trzeba to robić dobrze, w miarę profesjonalnie. Chcę dać z siebie wszystko, by w meczach zespół miał ze mnie pożytek. Choć nie zawsze wszystko idzie po mojej myśli, mam nadzieję, że jestem przydatnym ogniwem drużyny. Gram z sercem, chcę pokazać w swoim mieście, że nie przyjechałem się tylko ślizgać, lecz walczyć z ambicją i determinacją.

* Jest pan postacią, która na pewno wpisze się na stałe w karty historii sanockiego hokeja. Wychowuje pan następcę w osobie syna? Ród hokejowy Ćwikłów zostanie podtrzymany?

– Niestety, mój syn nie trenuje. Kilkakrotnie rozpoczynał i rezygnował z treningów. Nie było mnie w domu przez sześć lat. Nie mogłem w należyty sposób zająć się stawianiem przez niego pierwszych kroków w sporcie. Ale ma wiele innych zajęć, które pochłaniają mu wolny czas. Nie chcę go zmuszać, by został hokeistą. Jeśli jednak by się jeszcze zdecydował, na pewno mu pomogę.

Rozmawiał Bartosz Wiśniewski

* Po paru latach powrócił pan do sanockiej drużyny. Sporo się chyba zmieniło...

– Przede wszystkim skład drużyny. Jest też inny sposób myślenia trenera i zarządu. Jeszcze parę lat temu zespół był robiony na kredyt, i to był błąd. W listopadzie czy grudniu brakowało pieniędzy na wszystko. Lepiej wychować swoich zawodników, a to musi potrać. Nawet najlepszy trener świata nie uczyni tego w pół roku czy podczas jednego sezonu. W Sanoku nie ma obecnie zawodników w wieku juniora, którzy mogliby przejść do pierwszej drużyny i przejąć ciężar gry

na siebie. Ale są za to chłopcy ambitni, którzy potrzebują czasu i cierpliwości. W życiu jest tak, że tyle wyjmiesz, ile włożysz.

* A więc jest pan zwolennikiem strategii zarządu i trenera, mówiącej o trzyletniej budowie drużyny?

– Nie chodzi tutaj nawet o sam okres trzech lat, lecz o postawienie na szkolenie młodzieży. Oczywiście oprócz tego potrzebne są wzmocnienia z zewnątrz. Przykład Lubosza Zetika pokazuje, że tacy zawodnicy mogą stanowić o sile zespołu. Jednak wychowankowie to podstawa.

Strzelec rozstrzelany

Tenisści stołowi SKT SP3 są coraz bliżej awansu do III ligi. Pewnie wygrali ostatnie spotkania, m.in. wyjazdowy mecz na szczycie ze Strzelcem II Frysztak.

Wynik 9:3 robi wrażenie tym bardziej, że pojedynek lepiej rozpoczęli gospodarze, obejmując prowadzenie 2:0. Porażek doznali junior Paweł Lorenc i Mariusz Nastyn. Potem jednak punkty zdobywali już niemal wyłącznie nasi zawodnicy. Na swoim poziomie grał wciąż niepokonany Mariusz Haduch, w jego ślady poszedł Dawid Witka, wcześniejszą porażkę dwa razy odbił sobie Nastyn. Także w grach deblowych górą był SKT. Mimo wszystko spotkanie było zacięte – kilka pojedynków nasi zawodnicy wygrali w pięciu setach.

– Świetny mecz, a przy okazji rewanż za porażkę 7:10 z poprzedniego sezonu, tym bardziej bolesną, że prowadziliśmy 7:4 – powiedział działacz SKT, Adam Nęcza. SKT ponownie objął prowadzenie w tabeli i nie zamierza go już oddać, co potwierdziło choćby kolejne zwycięstwo – 10:3 z Iskrą Iskrynia. Do końca fazy zasadniczej pozostały jeszcze 2 kolejki, potem 6 najlepszych drużyn zagra mecze rewanżowe. Pierwsze miejsce da bezpośredni awans do III ligi, drugie – prawo gry w barażach. Oczywiście naszych ping-pongistów interesuje tylko zwycięstwo. (bb)



Drużyna SKT jest coraz bliżej awansu do III ligi.

Kontrowersje w finale

Dużo dobrej koszykówki przyniósł rozegrany już po raz piąty Turniej Gwiazdkowy „O Puchar Radia Bieszczady”. Z kompletem zwycięstw wygrali Rozkoszni Rzeszów, choć ich finałowy pojedynek z broniącą tytułu drużyną Sami Swoi wzbudził wiele kontrowersji.

Oba zespoły okazały się najlepsze w swoich grupach eliminacyjnych. W półfinałach, do których awansowały aż trzy ekipy sanockie, Rozkoszni pokonali 58-38 W-Z, a Sami Swoi 45-42 Panikę Galileo. Finałowy pojedynek lepiej rozpoczęli rzeszowianie, szybko obejmując kilkupunktowe prowadzenie, głównie dzięki uważnej grze w obronie. Przewagę utrzymali do końca, wygrywając 58-53. Sami Swoi, którzy dwukrotnie bliżej byli odrobienia strat, mieli masę zastrzeżeń do pracy sędziów z... Rzeszowa. Dość powiedzieć, że meczu nie dokończył żaden z zawodników wyjściowego składu sanockiej drużyny. Jako ciekawostkę dodać można, że w składzie Rozkosznych wystąpiła Katarzyna Furdak, koszykarka znana z gry w Gimbalu Tarnawa Dolna. Potwierdziła swoje nieprzeciętne

umiejętności, zdobywając kilka punktów w kluczowych momentach meczu.

Sanockim koszykarzom na ostatnie pozostały nagrody indywidualne. Najwartościowszym zawodnikiem turnieju został Łukasz Wojnicki z Paniki, a tytuł najsukcieńszego zdobył Daniel Rakoczy z Samych Swoich.

Dochód z turnieju wyniósł około 2 tys. zł i zostanie przekazany na zakup sprzętu sportowego dla Zespołu Szkół nr 3, w którym tradycyjnie odbywa się ta impreza. – Pomijając kontrowersje z sędziowaniem, poziom turnieju był naprawdę wysoki. Mam nadzieję, że w przyszłym roku Sanok odzyska zwycięstwo – powiedział jeden z organizatorów, Sebastian Niżnik z Paniki Galileo.

Finał: Sami Swoi Sanok – Rozkoszni Rzeszów 53-58 Mecz o 3. miejsce: Panika Galileo Sanok – W-Z Sanoka 88-43 (bart)

Lepiej późno, niż wcale

Młodzi panczeniści Górnika starty w Ogólnopolskich Zawodach Dzieci rozpoczęli dopiero od trzeciej rundy zmagania. Na torze w Tomaszowie Mazowieckim byli klasą dla siebie, wygrywając wszystkie kategorie wiekowe, w których startowali.

Piotr Michalski, Kamil Ziemia i Krzysztof Raksyk okazali się najlepszymi odpowiednio w grupach 12-, 13- i 14-latków. Michalski i Raksyk wygrywali z kompletami zwycięstw w czterech biegach, a Ziemia tylko w jednym wyścigu nie okazał się najszybszy. Górnik zajął też 1. miejsce w klasyfikacji klubów, choć w biegu sztafetowym 4x400 metrów podopieczni

Marka Drwięgi musieli uznać wyższość panczenistów Piłicy z Tomaszowa.

Z naszych dziewcząt najlepiej spisała się najmłodsza Karolina Juszczyk. Wśród 12-latek była 2. nie tylko generalnie, ale i we wszystkich biegach. W rywalizacji 13- i 14-latek startowały także Emilia Ziarko i Aneta Krużyńska, zajmując 7. pozycję. (b)

Złote szczypiornistki!

Piłkarki ręczne II Liceum Ogólnokształcącego zdobyły złoty medal w finale wojewódzkim licealiady.

W Kolbuszowej drużyna Grzegorza Pastuszaka wygrała wszystkie trzy mecze, zwłaszcza w dwóch pierwszych nie dając rywalkom szans. Wyniki 17-7 z ZS Zarzecze i 16-6 z VLO Mielec mówią same za siebie. Zacięty był za to decydujący o końcowym zwycięstwie pojedynek z Kolbuszową, zakończony wynikiem 11-9. Drużyna ILO grała w składzie: Katarzyna Furdak, Małgorzata Markowska, Anita Gontek, Natalia Podczasy, Paulina Augustyn, Justyna Kardasz, Joanna Kuzio, Katarzyna Marciniak, Anna Jadczyżyn i Katarzyna Pluskwa.



Podczas międzynarodowego turnieju szczypiornistów w Hali Arena, drużyna ILO miała okazję zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z dygnitarzami, m.in. prezesem Polskiego Związku Piłki Ręcznej Andrzejem Kraśnickim (czwarty od lewej w górnym rzędzie).

Nasze szkoły przywiozły też medale z rozegranych w Milecu finałów wojewódzkich unihoła. Dwa krążki wywalczyły ILO – dziewczyny srebrno, a chłopcy brąz. Natomiast zawodnicy ZS2 sięgnęli po tytuł wicemistrzowski. Drużyny ILO prowadził G. Pastuszak, a ZS2 – Agnieszka Szałkiewicz. (bb)

Nauka „Mechaników”

Męskie rozgrywki Sanockiej Ligi Siatkówki osiągnęły półmetek. Z kompletem punktów prowadzi broniący tytułu Mansard, kolejne miejsca zajmują Coolersi, Belfer Team i Stomil.

Pierwszą rundę zakończyły mecze z udziałem drużyny Mechanika. Podopieczni Ewy Łęckiej nie mieli jednak powodów do satysfakcji – przegrali wszystkie 5 spotkań. Lepiej zaprezentowała się druga drużyna, tocząc m.in. trzysetowy pojedynek z Coolersami. Słabiej wypadli w spotkaniu z młodzieżą TSV, w której szeregach wyróżniał się Radosław Sokółowski. Starszy zespół Mechanika doznał trzech porażek, nie zdobywając nawet seta w meczach ze Stomilem, Belfer-Teamem i Coolersami. W drużynie nauczycieli bardzo dobrze zagrał Antoni Sadleja, punktując nie tylko atakiem, ale i urozmaiconą zagrywką.
COOLERSI – MECHANIK II 2:1 (21, -24, 9), STOMIL – MECHANIK I 2:0 (15, 18), BELFER TEAM – MECHANIK I 2:0 (14, 24), TSV – MECHANIK II 2:0 (19, 13), COOLERSI – MECHANIK I 2:0 (21, 16)
Druga runda rozgrywek rusza dzisiaj (godz. 17). Rozpoczną ją mecze: Belfer Team – Stomil i Mechanik II – Mansard.

Trzecią kolejkę rozegrały panie. W derbach Zespołu Szkół nr 2 górę wzięło doświadczenie i Sorki wygrały 3:1 z Mechanikiem. Trwa dobra passa drużyny Teraz My. W Lesku pokonała tamtejszy UKS bez straty seta. Sanoczanki wygrały jeszcze 2:0 (17, 17) sparing z drużyną Ustrzyk Dolnych, która w przyszłym roku zamierza wystartować w rozgrywkach SLS.

SORKI – MECHANIK 3:1 (19, -20, 23, 21), TERAZ MY – UKS LESKO 3:0 (19, 18, 17) (blaz)

Pożegnanie z Elcomem

Sanoccy sztangiści ostatecznie rozstali się z nazwą Elcom. Pożegnalne zawody rozegrano na siłowni MOSIR-u.

Rywalizacja toczyła się w dwóch grupach. Wśród zaawansowanych wygrał Robert Siwarski przed Krzysztofem Jakimą i Konradem Komarskim. W grupie początkujących o zwycięstwo walczyło kilku 17-latków. Najlepszy okazał się Damian Buczek, wyprzedzając Wojciecha Biła i Marcina Bieńka. Łącznie startowało 13 zawodników. – Elcom to już przeszłość, teraz musimy szukać nowego sponsora – powiedział trener Antoni Witkiewicz. (b)

Podwójna liderka

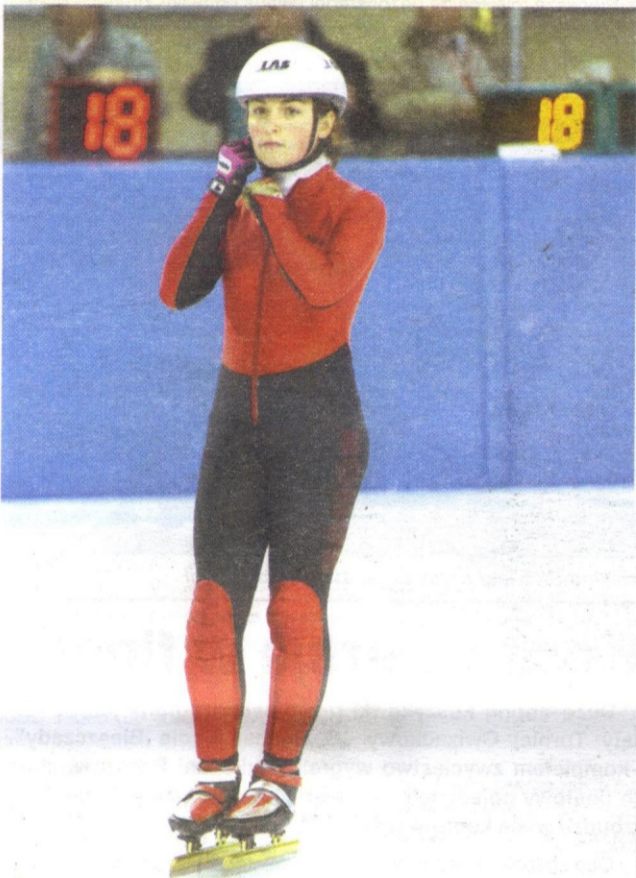
Po trzeciej rundzie krajowych zmagani short-trackistek, Barbara Kobyłkiewicz (na zdjęciu) prowadzi nie tylko w klasyfikacji Pucharu Polski, ale i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych.

Podczas kolejnych zmagani w „Arenie Sanok” zawodniczka MOSiR-u była 4. w pucharowym wieloboju, ustępując tylko reprezentantkom Juwenii Białostok. Lepiej wypadła w wyścigu na 1000 metrów, zajmując 2. pozycję. Na 500 m przypadła jej 7. lokata. Stabiej poszło Magdalenie Szwałik, która obydwie dystanse kończyła na 11. pozycjach, co dało jej 10. miejsce w wieloboju.

Zawodniczkę trenera Romana Pawłowskiego dominowały wśród

juniorek B podczas OZR. Dzięki 2. lokatom w obydwu wyścigach wielobój wygrała Kobyłkiewicz. Wprawdzie na krótszym dystansie pokonała ją Szwałik, jednak wobec dopiero 4. miejsca na dłuższym, musiała zadowolić się 2. pozycją w wieloboju. Z dobrej strony pokazała się młodzież Górnika. Łukasz Załączkowski wygrał kategorię juniorów E, a Emilia Ziarko i Kamil Ziemia zajęli odpowiednio 2. i 3. miejsce w juniorach D.

(bb)



PIOTR DĄBROWSKI

Puchar jest nasz!

„Sanoccy hokeiści najlepsi” – to zdanie, które w ostatnich latach bardzo rzadko miało odzwierciedlenie w rzeczywistości. Inaczej było 29 grudnia, kiedy to w I Międzynarodowym Turnieju „O Puchar Lotosu Jasło” podopieczni Andrzeja Słowakiewicza sięgnęli po zwycięstwo.



Adrian Maciejko (91) strzelił bytomskiej Polonii pierwszą bramkę, która zapoczątkowała dobrą grę KH w turnieju, zakończonym miłym i dość niespodziewanym zwycięstwem sanoczan.

Mermera, opanowanie Tomasza Demkowicza i Marcina Ćwikły były kluczem do zwycięstwa. Spory w nim udział miał także Michał Radwański, który po pięciu latach gry na „obczyźnie” znów reprezentuje barwy Sanoka. – Miło jest powrócić tutaj, gdzie wszystko się zaczęło. Tym bardziej jeśli na początek strzela się dwie bramki. Sztuka ta udało mi się w pojedynku z Polonią Bytom i mam nadzieję, że jeszcze nie raz będę mógł cieszyć się z celnym trafieniem. Czekam nas sporo pracy, ale utrzymanie ligi jest w naszym zasięgu. Nie można myśleć inaczej – przyznał popularny „Rudy”.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej i dwie nagrody indywidualne to dorobek sanoczan podczas turnieju „O Puchar Lotosu”. Najlepszym obrońcą został wybrany Bogusław Rapała, zaś najsukcesowniejszym napastnikiem Maciej Mermer. – Sukces, bo tak niewątpliwie można mówić, był nam bardzo potrzebny. Odbudowaliśmy swoje morale i potwierdziliśmy, że drzemie w nas spory potencjał. A teraz liga... oby tak udana, jak turniej – mówił Jan Oklejewicz, prezes klubu. Ponad dwutysięczna widownia radowała się ze zwycięstwa

w towarzyskiej imprezie. Czy będzie tak samo cieszyć się po najbliższych spotkaniach w lidze? – Zrobimy wszystko, by tak było – obiecuje sanocki szkoleniowiec.

Liga rusza już dzisiaj. Nasza drużyna zmierzy się na wyjeździe z Unią Oświęcim, zaś w niedzielę w Sanoku czeka nas mecz z KTH Krynica. Początek tego spotkania o godz. 17. A więc zapraszamy do „Areny”, wierząc, że sanocczanie zechcą zrewanżować się gościom za ostatnią porażkę w Sanoku

(bw)

Piłkarze ręczni zadowoleni

„Arena Sanok” ma za sobą chrzest bojowy w kolejnej dyscyplinie w międzynarodowym wydaniu. Tuż przed świętami w trzydniowym turnieju w piłce ręcznej mężczyzn wzięły udział cztery narodowe reprezentacje: Czech, Słowacji, Węgry i Polski. Choć biało-czerwoni zajęli w nim drugie miejsce, z przyjazdu do Sanoka byli bardzo zadowoleni.

Tradycyjny turniej bożonarodzeniowy Christmast Trophy (Cup) jest organizowany od 10 lat i co roku odbywa się w innym kraju. Tym razem kolej przyszła na Polskę, a zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej rolę jego gospodarza powierzył Sanokowi. Mimo towarzyskiego charakteru imprezy reprezentacje potraktowały go jak najbardziej serio. Był on bowiem jednym z ostatnich etapów w przygotowaniach do Mistrzostw Świata, które 19 stycznia rozpoczyna się w Niemczech.

Polacy do Sanoka przyjechali w krajowym składzie (bez zawodników grających w zespołach zagranicznych), przez co ich „siła ognia” nie była tak duża, jak na imprezach rangi mistrzowskiej. Pierwsze dwa spotkania pokazały jednak, że i bez eksportowych szczyptornistów potrafią wygrywać. Najpierw odprawili z kwitkiem Czechów, wygrywając 34:28, a w kolejnym dniu Słowaków 29:26. Z tymi drużynami wygrali także Węgrzy, dzięki czemu ostatni mecz turnieju Polaków z „Madziarami” mógł nosić miano nieformalnego jego finału. Niestety, ulegliśmy w nim Węgrom zdecydowanie, bo aż 18:29. Trzecia pozycja przypadła Słowakom, a czwarta Czechom. Oprócz zwycięstwa drużynowego, Węgrzy zgarnęli także wszystkie nagrody indywidualne. Podwójną Gabor Csaszar (król strzelców – 26 bramek i MVP turnieju) oraz Peter Tatai (najlepszy bramkarz).

– W Sanoku po raz kolejny potwierdziło się to, że nie jesteśmy drużyną turniejową. W ostatnim spotkaniu zabrakło nam siły i pomysłu na grę – wzdychał Mariusz Jurkiewicz, jedyny biało-czerwony grający na co dzień w lidze zagranicznej (Hiszpania). – Nie udało się, bo

od Węgrów byliśmy po prostu słabsi. Ta porażka zepsuła nam nieco nastroje, bo przyjazd do Sanoka mógł być naprawdę bardzo udany pod każdym względem. A tak, to w aspekcie sportowym odczuwamy pewien niedosyt – dodał Michał Kubisztal, najsukcesowniej gracz w ekipie biało-czerwonych.



Reprezentanci Polski w piłce ręcznej zdecydowanie ulegli zwycięzcom turnieju Węgrom, ale z Sanoka wywieźli jak najlepsze wrażenia. Obiecali, że jeszcze tu wrócą.

– W każdym turnieju drużynie przytrafia się ten słabszy dzień. My mieliśmy go w meczu decydującym o pierwszym miejscu. Ale poza tym jesteśmy bardzo zadowoleni z imprezy. Piękna hala, dobra atmosfera podczas meczów... Mamy nadzieję, że promocja piłki ręcznej w Sanoku nam się udała – mówił Daniel Waszkiewicz, szkoleniowiec polskiej reprezentacji.

„Arena” zdała kolejny egzamin, podobnie jak sanoccy kibice. – Dziękujemy za doping i mamy nadzieję, że jeszcze nie raz się spotkamy – mówił Jurkiewicz. Choć frekwencja na trybunach nie mogła się równać z tą z hokeja czy siatkówki, miejscowi kibice pokazali, że czują sport przez duże „S” i są otwarci na oglądanie każdego widowiska, bez względu na jego dyscyplinę.

(bw)

Snajperów nie widać

Prowadzone przez Stal Sanok poszukiwania napastników utknęły w martwym punkcie. Na chwilę obecną aktualny jest tylko temat pozyskania Pawła Kowalczyka z Widzewa Łódź, byłego piłkarza Pogoni Leżajsk i Stali Stalowa Wola.

Zawodnik, który w najbliższych dniach wraca ze Stanów Zjednoczonych, ma wkrótce dać odpowiedź, czy będzie grał w Sanoku. Kibice z pewnością pamiętają go z pojedynków Stali z Pogonią Leżajsk w sezonie 2003/04, gdy rywalizację awansowali do III ligi, a regularnie trafiający Kowalczyk rywalizował z Piotrem Badowiczem o koronę króla strzelców. Sam zainteresowany, który ma też propozycję z innych klubów (m.in. Polonia Przemyśl), nie ukrywa, że wybierze ofertę najkorzystniejszą finansowo.

Temat pozyskania wartościowych napastników nadal wygląda krucho, choć jeszcze dwa tygodnie temu wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. W orbicie zainteresowań Stali było kilku zawodników – Jakub Lizak i Artur Kajda z Kmity Zabierzów, Tomasz Kasprzyk z Grunwaldu Halemba (dwukrotny król strzelców tamtejszej IV ligi), Andrzej Daniela (były partner Kowalczyka z Pogoni) oraz Paweł Smółka z Wisty Kraków. Sanockim kibicom najwięcej może mówić nazwisko Smółki, który w wiosennym meczu Stali z rezerwami „Białej Gwiazdy” strzelił dla rywala 2 gole. – Niestety, rozmowy nie dały rezultatów. Większość zawodników z różnych przyczyn nie chciała zmieniać otoczenia. Lepiej wygląda sytuacja z obrońcami i pomocnikami. Jesteśmy już „po słowie” z Marcinem Borowczykiem ze Szczakowianki Jaworzno, Andrzejem Kazneckim z Pogoni Leżajsk oraz Mateuszem Samborskim z Brzozowii. W przypadku Borowczyka wchodzi w grę także względy rodzinne, gdyż zamieszkał z żoną w niedalekim Widaczu – mówi prezes Józef Konieczny.

Z kadry Stali wypadł jeden zawodnik – zarząd klubu podziękował za grę Rafałowi Okasowi. (b)

2007



TYGODNIK HANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE



LUTY

STYCZEŃ

- 1 Pn Nowy Rok, Mieczysława
- 2 Wt Izydora, Makarego
- 3 Śr Danuty, Genowefy
- 4 Cz Tytusa, Eugeniusza
- 5 Pt Edwarda, Szymona
- 6 So Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 N Lucjana, Juliana
- 8 Po Seweryna, Męcislawa
- 9 Wt Marcjanny, Marceliny
- 10 Śr Jana, Wilhelma
- 11 Cz Honoraty, Matyldy
- 12 Pt Arkadiusza, Erwina
- 13 So Weroniki, Bogumiły
- 14 N Feliksa, Hilarego
- 15 Po Pawła, Domsława
- 16 Wt Marcela, Włodzimierza
- 17 Śr Antoniego, Rościława
- 18 Cz Piotra, Małgorzaty
- 19 Pt Henryka, Mariusza
- 20 So Fabiana, Sebastiana
- 21 N Dzień Babci, Agnieszki
- 22 Po Dzień Dziadka, Wincentego
- 23 Wt Rajmunda, Ildefonsa
- 24 Śr Feliksa, Rafała
- 25 Cz Pawła, Miłosza
- 26 Pt Pauliny, Polikarpa
- 27 So Jana, Przybysława
- 28 N Walerego, Radomira
- 29 Po Franciszka, Zdzisława
- 30 Wt Marcina, Martyny
- 31 Śr Ludwika, Jana

- 1 Cz Brygidy, Ignacego
- 2 Pt Marii, Mirosława
- 3 So Błażeja, Hipolita
- 4 N Mariusza, Weroniki
- 5 Po Agaty, Adelajdy
- 6 Wt Doroty, Bohdana
- 7 Śr Ryszarda, Romualda
- 8 Cz Jana, Hieronima
- 9 Pt Cyryla, Apolonii
- 10 So Elwiry, Scholastyki
- 11 N Marii, Lucjana
- 12 Po Eulalii, Nory
- 13 Wt Grzegorza, Katarzyny
- 14 Śr Lilianny, Walentego
- 15 Cz Faustyny, Jowity
- 16 Pt Danuty, Juliana
- 17 So Donata, Łukasza
- 18 N Zuzanny, Konstancji
- 19 Po Konrada, Arnolda
- 20 Wt Leona, Ludmiły
- 21 Śr Feliksa, Eleonory
- 22 Cz Marty, Małgorzaty
- 23 Pt Damiana, Romany
- 24 So Macieja, Bogusza
- 25 N Wiktora, Cezarego
- 26 Po Mirosława, Aleksandra
- 27 Wt Gabriela, Anastazji
- 28 Śr Makarego, Romana

KWIECIEŃ

MARZEC

- 1 Cz Albina, Antoniego
- 2 Pt Heleny, Halszki
- 3 So Kunegundy, Tycjana
- 4 N Kazimierza, Lucji
- 5 Po Adriana, Oliwii
- 6 Wt Róży, Wiktora
- 7 Śr Pawła, Tomasza
- 8 Cz Beaty, Wincentego
- 9 Pt Katarzyny, Dominika
- 10 So Cypriana, Marcelego
- 11 N Konstantego, Benedykta
- 12 Po Bernarda, Grzegorza
- 13 Wt Bożeny, Krystyny
- 14 Śr Jakuba, Matyldy
- 15 Cz Longina, Klemensa
- 16 Pt Izabeli, Oktawii
- 17 So Zbigniewa, Patryka
- 18 N Anzelma, Cyryla
- 19 Pt Józefa, Bogdana
- 20 Wt Anatola, Klaudivii
- 21 Śr Lubomira, Benedykta
- 22 Cz Bogusława, Katarzyny
- 23 Pt Pelagii, Feliksa
- 24 So Marka, Gabriela
- 25 N Marii, Marioli
- 26 Po Larysy, Emanuela
- 27 Wt Lidii, Ernesta
- 28 Śr Anieli, Aleksandra
- 29 Cz Wiktoryna, Eustachego
- 30 Pt Amelii, Dobromira
- 31 So Balbiny, Beniamina

- 1 N Zbigniewa, Grażyny
- 2 Po Franciszka, Marii
- 3 Wt Antoniego, Ryszarda
- 4 Śr Benedykta, Izydora
- 5 Cz Wincentego, Ireny
- 6 Pt Celestyny, Wilhelma
- 7 So Donata, Hermana
- 8 N Wielkanoc
- 9 Po Poniedziałek Wielkanocny
- 10 Wt Michała, Makarego
- 11 Śr Filipa, Jaromira
- 12 Cz Wiktora, Juliusza
- 13 Pt Hermenegildy, Marcina
- 14 So Juliana, Justyny
- 15 N Bazylego, Anastazji
- 16 Po Erwina, Julii
- 17 Wt Roberta, Jakuba
- 18 Śr Apoloniusza, Bogusławy
- 19 Cz Leona, Tymona
- 20 Pt Czesława, Agnieszki
- 21 So Bartosza, Anzelma
- 22 N Kai, Leona
- 23 Po Jerzego, Wojciecha
- 24 Wt Aleksandra, Grzegorza
- 25 Śr Marka, Jarosława
- 26 Cz Ryszarda, Marzeny
- 27 Pt Zyty, Teofila
- 28 So Pawła, Walerii
- 29 N Piotra, Roberta
- 30 Po Mariana, Katarzyny

MAJ

- 1 Wt Święto Pracy, Józefa
- 2 Śr Zygmunta, Anatola
- 3 Cz Konst. 3 Maja, Marii
- 4 Pt Dzień Strażaka, Floriana
- 5 So Ireny, Waldemara
- 6 N Jana, Judyty
- 7 Po Benedykta, Ludmiły
- 8 Wt Stanisława, Eryka
- 9 Śr Grzegorza, Katarzyny
- 10 Cz Izydora, Antoniny
- 11 Pt Franciszka, Jakuba
- 12 So Pankracego, Dominika
- 13 N Serwacego, Roberta
- 14 Po Bonifacego, Dobiesława
- 15 Wt Zofii, Jana
- 16 Śr Andrzeja, Wienicysława
- 17 Cz Weroniki, Brunona
- 18 Pt Aleksandry, Eryka
- 19 So Piotra, Mikołaja
- 20 N Bazylego, Bernarda
- 21 Po Wiktora, Tymoteusza
- 22 Wt Heleny, Julii
- 23 Śr Iwony, Dezyderiusza
- 24 Cz Joanny, Zuzanny
- 25 Pt Magdaleny, Urbana
- 26 So Dzień Matki, Filipa
- 27 N Juliusza, Jana
- 28 Po Augustyna, Jaromira
- 29 Wt Marii, Magdaleny
- 30 Śr Feliksa, Ferdynanda
- 31 Cz Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 Pt Dzień Dziecka, Jakuba
- 2 So Marianny, Erazma
- 3 N Leszka, Tamary
- 4 Po Franciszka, Karola
- 5 Wt Bonifacego, Walerii
- 6 Śr Pauliny, Norberta
- 7 Cz Boże Ciało
- 8 Pt Medarda, Ady
- 9 So Pelagii, Felicjana
- 10 N Bogumiła, Małgorzaty
- 11 Po Benedykta, Flory
- 12 Wt Janiny, Onufrego
- 13 Śr Antoniego, Lucjana
- 14 Cz Michała, Elizy
- 15 Pt Jolanty, Leona
- 16 So Aliny, Anety
- 17 N Laury, Adolfa
- 18 Po Elżbiety, Pauli
- 19 Wt Protazego
- 20 Śr Bogny, Rafaela
- 21 Cz Alicji, Rudolfa
- 22 Pt Pauliny, Tomasza
- 23 So Dzień Ojca, Wandy
- 24 N Jana, Danuty
- 25 Po Witolda, Lucji
- 26 Wt Jana, Pawła
- 27 Śr Władysława, Marii
- 28 Cz Leona, Florentyny
- 29 Pt Piotra, Pawła
- 30 So Lucyny, Emilii

Sponsorem kalendarza jest


PGNiG
Polskie Górnictwo Naftowe

2007

TYGODNIK

SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE



SIERPIEŃ

- 1 Śr Jarosława, Justyny
- 2 Cz Gustawa, Kariny
- 3 Pt Lidii, Augusta
- 4 So Protazego, Dominika
- 5 N Karoliny, Wirgiliusza
- 6 Po Jakuba, Wincentego
- 7 Wt Doroty, Kajetana
- 8 Śr Izy, Cypriana
- 9 Cz Romana, Klary
- 10 Pt Wawrzyńca, Borysa
- 11 So Zuzanny, Włodzimierza
- 12 N Klary, Lecha
- 13 Po Diany, Hipolita
- 14 Wt Alfreda, Maksymiliana
- 15 Śr Wniebowzięcie NMP
- 16 Cz Joachima, Rocha
- 17 Pt Jacka, Anity
- 18 So Heleny, Ilony
- 19 N Juliana, Emilii
- 20 Po Bernarda, Sabiny
- 21 Wt Joanny, Franciszka
- 22 Śr Cezarego, Tymoteusza
- 23 Cz Filipa, Apolinarego
- 24 Pt Bartłomieja, Jerzego
- 25 So Ludwika, Luizy
- 26 N Marii, Ireneusza
- 27 Po Małgorzaty, Cezarego
- 28 Wt Augustyna, Patrycji
- 29 Śr Jana, Sabiny
- 30 Cz Róży, Szczęsnego
- 31 Pt Rajmunda, Bohdana

LIPIEC

- 1 N Haliny, Mariana
- 2 Po Marii, Urbana
- 3 Wt Jacka, Anatola
- 4 Śr Malwiny, Aurelii
- 5 Cz Antoniego, Karoliny
- 6 Pt Łucji, Dominiki
- 7 So Cyryla, Metodego
- 8 N Elżbiety, Prokopa
- 9 Po Hieronima, Weroniki
- 10 Wt Filipa, Amelii
- 11 Śr Olgi, Cypriana
- 12 Cz Jana, Weroniki
- 13 Pt Ernesta, Małgorzaty
- 14 So Marceliny, Bonawentury
- 15 N Henryka, Włodzimierza
- 16 Po Marii, Mireli
- 17 Wt Martyny, Bogdana
- 18 Śr Karoliny, Roberta
- 19 Cz Alfreda, Wincentego
- 20 Pt Czesława, Seweryny
- 21 So Daniela, Wiktora
- 22 N Magdaleny, Wawrzyńca
- 23 Po Bogny, Apolinarego
- 24 Wt Krystyny, Kingi
- 25 Śr Jakuba, Krzysztofa
- 26 Cz Anny, Grażyny
- 27 Pt Julii, Natalii
- 28 So Wiktora, Innocentego
- 29 N Marty, Olafa
- 30 Po Julity, Ludmiły
- 31 Wt Ignacego, Lubomira

GRUDZIEŃ

- 1 So Eligiusza, Natalii
- 2 N Pauliny, Balbiny
- 3 Po Hilarego, Ksawerego
- 4 Wt Barbary, Bernarda
- 5 Śr Krystyny, Sabiny
- 6 Cz Mikołaja, Emiliana
- 7 Pt Agaty, Marcina
- 8 So Marii, Wirgiliusza
- 9 N Leokadii, Wiesława
- 10 Po Daniela, Julii
- 11 Wt Waldemara, Damazego
- 12 Śr Aleksandra, Dagmary
- 13 Cz Łucji, Juliusza
- 14 Pt Alfreda, Izydora
- 15 So Celiny, Ireneusza
- 16 N Sebastiana, Zdzisławy
- 17 Po Jolanty, Olimpji
- 18 Wt Bogusława, Gracjana
- 19 Śr Dariusza, Gabrieli
- 20 Cz Bogumiły, Dominika
- 21 Pt Honoraty, Jana
- 22 So Zenona, Bożeny
- 23 N Sławomira, Wiktorii
- 24 Po Wigilia, Adama, Ewy
- 25 Wt Boże Narodzenie
- 26 Śr Szczepana, Dionizego
- 27 Cz Żanety, Maksyma
- 28 Pt Antoniego, Cezarego
- 29 So Dominika, Dawida
- 30 N Irminy, Sabiny
- 31 Po Sylwestra, Melanii

PAŹDZIERNIK

- 1 Po Danuty, Igora
- 2 Wt Dionizego, Teofila
- 3 Śr Teresy, Józefa
- 4 Cz Franciszka, Rozalii
- 5 Pt Justyny, Igora
- 6 So Artura, Fryderyki
- 7 N Marii, Mireli
- 8 Po Brygidy, Pelagii
- 9 Wt Arnolda, Bogdana
- 10 Śr Franciszka, Pauliny
- 11 Cz Emila, Aldony
- 12 Pt Maksymiliana, Eustachego
- 13 So Edwarda, Mikołaja
- 14 N Bernarda, Liwii
- 15 Po Jadwigi, Teresy
- 16 Wt Florentyny, Gawła
- 17 Śr Ignacego, Wiktora
- 18 Cz Juliana, Łukasza
- 19 Pt Piotra, Ziemowita
- 20 So Ireny, Jana
- 21 N Urszuli, Hilarego
- 22 Po Filipa, Korduli
- 23 Wt Marleny, Seweryna
- 24 Śr Rafała, Marcina
- 25 Cz Kryspina, Darii
- 26 Pt Lucjana, Ewarysta
- 27 So Sabiny, Iwony
- 28 N Tadeusza, Szymona
- 29 Po Wioletty, Serafina
- 30 Wt Edmunda, Zenobii
- 31 Śr Augusta, Łukasza

WRZESIEŃ

- 1 So Bronisława, Idziego
- 2 N Stefana, Juliana
- 3 Po Izabeli, Szymona
- 4 Wt Rozalii, Róży
- 5 Śr Doroty, Wawrzyńca
- 6 Cz Beaty, Zachariasza
- 7 Pt Reginy, Melchiora
- 8 So Marii, Nestora
- 9 N Anieli, Sergiusza
- 10 Po Łukasza, Mikołaja
- 11 Wt Jacka, Prota
- 12 Śr Marii, Amadeusza
- 13 Cz Eugenii, Apolinarego
- 14 Pt Bernarda, Roksany
- 15 So Albina, Nikodema
- 16 N Edyty, Kamili
- 17 Po Franciszka, Justyny
- 18 Wt Józefa, Ireny
- 19 Śr Konstancji, Januarego
- 20 Cz Eustachego, Filipiny
- 21 Pt Hipolita, Mateusza
- 22 So Tomasz, Maurycego
- 23 N Bogusława, Tekli
- 24 Po Gerarda, Teodora
- 25 Wt Aurelii, Władysława
- 26 Śr Cypriana, Justyny
- 27 Cz Kosmy, Damiana
- 28 Pt Wacława, Marka
- 29 So Michała, Michaliny
- 30 N Zofii, Grzegorza

LISTOPAD

- 1 Cz Wszystkich Świętych
- 2 Pt Bogdana, Tobiasza
- 3 So Huberta, Sylwii
- 4 N Karola, Olgierda
- 5 Po Elżbiety, Sławomira
- 6 Wt Feliksa, Leonarda
- 7 Śr Kariny, Antoniego
- 8 Cz Wiktora, Seweryna
- 9 Pt Gracji, Ursyna
- 10 So Leona, Leny
- 11 N Święto Niepodległości
- 12 Po Renaty, Witolda
- 13 Wt Stanisława, Arkadii
- 14 Śr Emila, Wawrzyńca
- 15 Cz Alberta, Leopolda
- 16 Pt Edmunda, Gertrudy
- 17 So Grzegorza, Salomei
- 18 N Tomasz, Klaudyny
- 19 Po Elżbiety, Seweryna
- 20 Wt Anatola, Sędzimir
- 21 Śr Janusza, Marii
- 22 Cz Cecylii, Marka
- 23 Pt Adeli, Felicjy
- 24 So Jana, Flory
- 25 N Katarzyny, Klemensa
- 26 Po Leona, Lechosława
- 27 Wt Waleriana, Franciszka
- 28 Śr Zdzisława, Grzegorza
- 29 Cz Błażeja, Saturnina
- 30 Pt Andrzeja, Konstancji

Sponsorem kalendarza jest

PGNiG